

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź

czwartek

16 grudnia

1948 r.

Rok IV

Nr 346

1251



ZJEDNOCZENIE DOKONAŁO SIĘ I DZIEŃ OBRAD KONGRESU

WARSZAWA, 15.12 (PAP). Dnia 15 grudnia 1948 r. w nowoodbudowanej sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Począwszy od godz. 8 rano na salę obrad napływać zaczęły delegacje, liczni przedstawiciele Str. Ludowego i Pol. Str. Ludowego oraz Str. Demokratycznego i Str. Pracy.

Miejsca boczne na sali zajęły delegacje zagraniczne, partii robotniczych i komunistycznych.

O godz. 10.12, witany długotrwałymi owacjami, pojawił się za stołem przewodniczącym sekretarz generalny PPR Bolesław Bierut, który zagajając obrady ogłosił wśród ogólnego entuzjazmu zebranych Zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Po zagajeniu, przewodniczący Rady Naczelnej PPS — Kowalczyk w imieniu zarządu kierownictwa delegacji wojewódzkich proponuje następujący skład Prezydium Kongresu:

Bierut Bolesław, Berman Jakub, Cyraniewicz Józef, Minc Hilary, Zambrowski Roman, Zawadzki Aleksander, Józwiak Franciszek, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Mazur Franciszek, Matuszowski Stefan, Ochab Edward, Chłobowski Hilary, Fiedler Franciszek, Rudnicki Lucjan, Gomułka Władysław, Nowak Zenon, Albrecht Jerzy, Lange Oskar, Baranowski Feliks, Jabłoński Henryk, Owik Tadeusz, Bączek Włodzisław, Kasman Leon, Arski Stefan, Dłuzki Ostap, Lewkowski Wacław, Modzelewski Zygmunt, Skrzyszowski Stanisław, Jędrzychowski Stefan, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Mijał Kazimierz, Kozłowska Helena, Kluszyńska Dorota, Kowalczyk Stanisław, Zawadzki Stanisław, Dworakowski Władysław, Duniak Stanisław, Sirzelecki Ryszard, Matwin Władysław, Minor Marian, Kalinowski Józef, Świętlik Konrad, Nieszporek Ryszard, Wierbłowski Stefan, Jakubowska Wanda, Schiller Leon, Mazur Stanisław (profesor matematyki), Żebkowski Stefan, Kuryłowicz Bolesław (prorektor Uniwersytetu Poznańskiego), Putrament Jerzy, Zarzycki Janusz, Motyka Lucjan, Wróblewski Zenon (przew. Zarządu Głównego ZAMP), Geizler Roman (sekr. Zarz. Gł. Zw. Transportowców), Bendek Bolesław, Krauze Jerzy (sekr. Kom. Kopalnianego Zabrzeż-Wschód), Mikołajczyk Maria (sekr. Komitetu Fabr. Konfekcyj Łódź), Rybakowa Helena (przewodnicząca pracy z Łódź), Świerczyńska Andrzej (chłop z powiatu kieleckiego), Łabuz Anna (chłopka z powiatu Dąbrowa Tarnowska), Cyroń Bryk (przewodnik pracy z kop. „Ma Koszowy”), Piwowarska Irena (wiceprzew. Zarz. Gł. Zw. Włóknarzy), Bugdol Bernard (przewodnik pracy i działacz związkowy z Katowic), Kołodziejczykowa Bronisława (działaczka chłopska z pow. radomszczańskiego) i wielu innych.

W głosowaniu skład prezydium został przyjęty jednogłośnie.

Na członków sekretariatu Prezydium wybrano: Alstera Antoniego, Machno Józefa, Blińcowskiego Franciszka, Tokarskiego Juliana, Rybickiego Mariana, Kaligowskiego Antoniego i Starewicz Artura.

Dworakowski Władysław z Łodzi zgłasza skład Komisji Mandatowej w osobach: Nowaka Z., Baranowskiego Fel., Lecha Jana, Kowalskiej N., Elczewskiego, Izidorczyka, Pasenkiewicza, Wojciechowskiego, Wójciszki, zgłoszeni zostają jednogłośnie wybrani w skład Komisji Mandatowej Kongresu.

Prezydium zajmuje miejsca.

Ob. Bierut zdaje przewodnictwo w ręce ob. Cyraniewicza, który stwierdza, że porządek dzienny obrad został wręczony wszystkim delegatom i jest wszystkim znany. Ob. Cyraniewicz podaje porządek obrad pod głosowanie. Zgromadzenie zatwierdza go jednogłośnie.

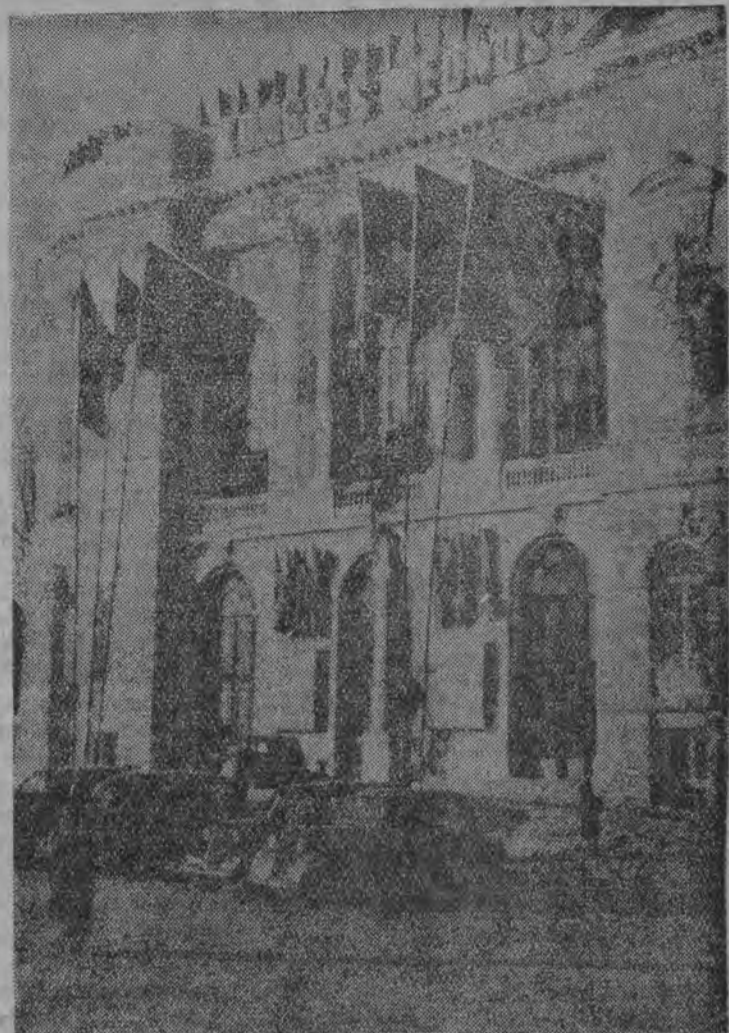
Rozpoczęły się następnie powitanie Kongresu.

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego marszałek Michał Żymierski, który stwierdza, że zbroj-

ne ramie narodu — Wojsko Polskie pochodzące z ludu, wita z radością Kongres Zjednoczeniowy i podkreśla wielką rolę Zw. Radzieckiego i Armii Czerwonej w dziele odzyskania niepodległości i niezależności przez naród polski.

Min. Wincenty Baranowski wita Kongres w imieniu Stronnictwa Ludowego.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Sejmu Barcikowski. W imieniu odrodzonego PSL wita Kongres Niecko, zaś w imieniu Stronnictwa Pracy, min. zdrowia dr Mlebejda.



Fronton gmachu Politechniki Warszawskiej, w którym odbywa się pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (foto API)

POWITALNE PRZEMÓWIENIE Sekretarza Gen. PPR Bolesława Bieruta



Towarzysze! Rodacy! Drodzy goście!

Radosną, od dawna oczekiwaną chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej **POSTANOWIŁY U-TWORZYĆ JEDNĄ PARTIĘ**. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany. Jedność zwyciężyła. Toteż jednym zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca

robotnicze w naszej Ojczyźnie. Zebraliśmy się tu z całej Polski, upelnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciółom i wrogom: **NIE MA I NIE BĘDZIE WIĘCEJ ROZDZIEWIĘCÓW W SZEREGACH ROBOTNICZYCH!**

Potężna, zwarta, jednomyślna, półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiaśtuny ważnej wieści.

Naród polski posiada od dziś nową, twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia ta chce być myślą, natchnieniem, dumą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu.

Robotnicy! Twórcy czynu kongresowego!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła wam wszystkim pierwsze swoje braterskie pozdrowienie. Wy pierwsi swą pracą ofiarą przekuliście ideę zjednoczenia w twórcze hasło milionów. Ważnym argumentem czynu pokazaliście narodowi, czego może dokonać lud pracujący, gdy kieruje się jedną myślą i wolą.

Nasze zadanie jako partii na Robotnicza świeci zwycięstwo

W tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuć w czyn, z których wyrosną zrebry socjalizmu. Tysiąc lat liczy historia naszego narodu. Przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niczego nie pragnąc prócz sprawiedliwości. Ale sprawiedliwość w Polsce nie było, jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością były uciski i krzywda. Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkim.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Waleczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata.

HASŁO DO WALKI RZUCIŁ MARKSIZM — DROGĘ ZWYCIĘSTWA POKAZAŁ LENIN

Marksyzm-leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących.

Pod sztandarami marksyzmu-leninizmu podjęła walkę partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otwarło nową epokę w historii ludzkiej. Kołem kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przed tym służyła ich tyranom.

Pod sztandarami marksyzmu-leninizmu partia Stalina — WKP(b) — zbudowała socjalizm. „Naród stu narodów”, żyjący w niedoli przed trzydziestu laty, dziś stał się siłą przodującą świata — wielką i niezwyciężoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Takiego związku i braterstwa narodów nie znali nigdy dzieje świata, nie znali żaden kraj kapitalizmu. Bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

Lud pracujący ZSRR pomógł w wyzwoleniu naszego narodu z okrutnej niewoli faszyzmu. Naród polski nie zapomni nigdy tej braterskiej pomocy.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia

swej jedności — ślemy gorące, braterskie pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi **JÓZEFOWI STALINOWI**, kierownikowi WKP(b) — przyjacielowi Polski.

Pod sztandarami marksyzmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi nas do walki o socjalizm. Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna. Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągnęli już na niej zwycięstwa.

PIERWSZYM ZWYCIĘSTWEM jest władza ludowa, której przewodzi klasa robotnicza. Jest to nasze państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysięcy lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna historycy na karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyły pokoleniom. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasożytów. Socjalizm jednoczy naród i wzmacnia stokrotnie jego siły twórcze. Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołaniem rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew w sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągnięciu z szeregów rewolucyjnych dioniom sily naprzeciw twarde spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi wiekami hasłami — Zjednoczenie partii robotniczych — to ostateczny i śmiertelny cios dla reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludu.

Zjednoczeni w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, wzbogaceni nauką marksyzmu-leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — **ZWYCIĘŻYMY!**

Mówimy o zwycięstwie z nieugiętą wiarą, z najgłębszą pewnością, świadomi wagi zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość (Dalszy ciąg na str. 2)

POWITALNE PRZEMOWIENIE

Pamięć o bohaterach trwa

(Dokończenie ze str. 1)

Wyciastwa czerpiemy z tego głębokiego wruszenia, z jakim wita dziś polska klasa robotnicza Dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za partią zjednoczoną pójdą miliony ludzi walczących, bo WIERNOŚĆ i ODDANIE masom pracującym jest jej IDEA NAJWYŻSZA.

TOWARZYSZE! W historycznym dniu naszego święta zjednoczenia oddajmy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złóżmy hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej — Ludwikowi Waryńskiego, Róży Luksemburg, Feliksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i pamięci nieodżałowanych naszych poprzedników, którzy pierwszy podjęli walkę z niemieckim faszyzmem o niepodległość naszej Ojczyzny: Mariana Buczka, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika, Marcelę Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, pamięci dziesiątków tysięcy najofiarniejszych bojowników, którzy polegali w walce o Polskę Ludową.

Otwierając w imieniu centralnych komitetów, łączących się partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam Was, towarzysze delegaci i drodzy goście, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw demokratycznych i bratnich partii zagranicznych, witam Was w murach Warszawy, którą hitlerowski okupant chciał uczynić grobem narodu polskiego, a która jest dziś symbolem jego młodości, woli życia, rozkwitu nowych sił, opromienionych ideą socjalizmu.

Witam Was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin, od Śląsko-Dąbrowskich hut i kopalni, poprzez łódzkie przedziały i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominy, huczą młoty parowe, terkoczą maszyny, śpiewają pieśń wiary i siły wolnego człowieka pracy. Gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przetyniętej od obszarników, coraz częściej już warkot traktorów zwiastuje masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otepiałej pracy ponad siły.

Witam Was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechą stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią coraz to szerszych mas ludowych.

Witam przybyłych na nasz Kongres najdroższych nam gości:

— Z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), sławnej partii Lenina i Stalina, niosącej przed ludami świata pochodnie socjalizmu, pokoju, sprawiedliwości dla narodów wielkich i małych.

— Z francuskiej, włoskiej i angielskiej partii komunistycznych, stojących na czele walki narodów Zachodniej Europy przeciwko planom anglo-amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie.

— Z lewicowo-socjalistycznej grupy „Bataille Socialista” we Francji i z Włoskiej Partii Socjalistycznej (oklaski), które toczą

ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem „socjalizm” swą służbę interesom burżuazji.

— Ze Zjednoczonych Partii Robotniczych i Komunistycznych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych — podobnie jak nasz — z klęsk imperjalizmu.

— Z Komunistycznej Partii Grecji — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed jego anglosaskimi następcami.

— Z Komunistycznej Partii Hiszpanii, która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim re-

zimem Franco.

— Ze wszystkich bratnich partii i grup marksistowskich, przybyłych z obu półkul świata na nasze Święto Jedności i Walki.

W imieniu Zjednoczonej Klasy Robotniczej pozdrawiam Was, Towarzysze Delegaci i ogłaszam Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za

otwarty.

W oczekiwaniu na rozpoczęcie obrad

WARSZAWA, 15.12.48.

O godz. 8.30 aula Politechniki: wszystkie łóżka i korytarze są już pełne. Morze głów, delegatów na sali. Wszystkie trzy piętra zajęte aż po szklany dach. Białe ściany auli czerwienią się sztandarami. Nastrój pełen napięcia i oczekiwania. Zbliża się historyczna chwila zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Aula wywiera niezatarte wrażenie, niezależnie od dzisiejszej uroczystej demonstracji, na którą składają się czerwone i czerwono-białe sztandary. Mimo braku oświetlenia elektrycznego jest zupełnie jasno. Szklany sufit przepuszcza dostateczną ilość światła dla oświetlenia sali, wysokiej na 3 piętra.

Każdy z delegatów otrzymał piękną czerwoną teczkę i komplet wartościowych książek od Sp. Wyd. „Książka”.

O godz. 9 zaczynają przyby-

wać członkowie rządu. Sala wita owacyjnie powstając z miejsc marsz. Żymierskiego, premiera Cyrankiewicza i wicemarsz. Sejmu Zambrowskiego i ministrów Minca, Bermana, Świątkowskiego i Dąbrowskiego.

Wszyscy oczekują niecierpliwie przybycia prezydenta Rzplitej i sekretarza generalnej Polskiej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta.

Oświetlony zegar wskazuje godzinę 9.58. Rozlega się sygnał — pierwsze takti międzynarodówki przerywane uroczystym werblem.

Około godz. 10 rozlega się burza oklasków. W drzwiach auli ukazuje się postać prezydenta Bieruta. Wszyscy obecni wstają z miejsc witają głowę Państwa hucznymi i długotrwałymi oklaskami. Nie zdążyły jeszcze umilknąć oklaski, na sali zrywa się potężny śpiew tysiąca głosów.

To delegacje obu partii robot-

nicznych, które dziś tworzą jedną partię klasy robotniczej intonują międzynarodówkę.

Punktualnie o godz. 10.10 na trybunę wstępuje generalny sekretarz PPR Bolesław Bierut. Zrywa się burza oklasków. Zebrani wstają z miejsc. Rozlega się uroczysty śpiew „międzynarodówki”.

Następuje wybór prezydium. Obok czołowych działaczy partyjnych zasiadają w prezydium przedstawiciele sztuki, przedownicy pracy, robotnicy, chłopci, nauczycielka wiejska, kobieta-wójt, górnik, marynarz z Gdyni...

Czerwona chusta chłopki — obok czarnego munduru górnika, bluza robotnicza — obok sylwetki inteligentów — przedstawiciele całego narodu zasiedli w prezydium Kongresu, który wytyczy dalsze drogi rozwoju naszego państwa i kraju.

Bengalskie ognie nad Łodzią Filmy pod gołym niebem Wielotysięczne tłumy na Placu Niepodległości

Tak wspaniałej iluminacji jak wczorajsza Łódź jeszcze nie widziała.

Salwy różnokolorowych ogni raz poraz strzelały ku górze, rozpraszając ciemność. Na Placu Niepodległości stawało się widno jak w dzień.

Co chwila niebo pokrywało się milionami różnobarwnych iskrzących punktelków, zwolna opadających ku ziemi.

Kilkaset metrów nad kominami fabryk łódzkich ukazywały się jakiegoś dziwaczne, iskrzące kształty obrzynanych pajaków. Z sykiem wlatywały ku górze rakety — węże, lub zapalały się mlynki ogniste. Białe, niebieskie, czerwone, różowe i pomarańczowe ogniki, wirujące tuż nad ziemią, budziły zachwyt widzów.

Pokazy dobiegają końca. Na plac zajechała auto Filmu Polskiego. Po chwili na ścianie jednej z pobliskich kamienic ukazuje się obraz. Demonstrowany jest film „Ku jedności” specjalnie wyprodukowany na Święto Zjednoczenia.

Na ekranie przesuwają się kolejne momenty walk rewolucyjnych. Portrety twórców i bojowników socjalizmu oraz fragmenty ich działalności, sceny z niedawnej przeszłości Polski. Walki robotników z sanacją, strajki fabryczne, rozpędzanie przez kordony policyjne, pochody pierwszomajowe — po czym — kłęska wrześnień i terror hitlerowski

na ziemiach Polski. Łapanie na ulicach Warszawy, bohaterskie walki powstańców. Wywóz na przymusowe roboty i do obozów koncentracyjnych.

Warszawa w dniu Kongresu

WARSZAWA, (PAP). — W dniu 15 grudnia 1948 r. — dniu otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ulice Warszawy wyglądają jak barwne szpalery, utworzone przez splewające od najwyższych pięter aż do chodników szkarłatne flagi, sztandary i chorągwie, oplecione girlandami zieleni. Przyciągają wzrok białe litery wielkich napisów. Na latarniach i słupach — bukiety chorągwi.

Niewyczerpana inwencja ludności Warszawy, sprawia, że każdy fragment ulicy jest inny, że dekoracje zmieniają się co chwila, dając nowe oryginalne efekty.

Jest pogodny, jasny dzień — wietrzny i mroźny. Dzień roboczy. Więc rano, jak zwykle ludność śpieszy do pracy. W historycznym dniu Zjednoczenia robotnicy i pracownicy fabryk, zakładów, biur, sklepów itp. stają przy warsztatach pracy już przed godziną urzędową. Gorliwość i zapalem do pracy lud Warszawy dokumentuje swój serdeczny stosunek i entuzjazm dla dokonującego się Zjednoczenia partii robotniczych.

Kongres zjednoczenia partii robotniczych jest na ustach wszystkich.

Na placu, przed Politechniką gromadzą się od rana grupy warszawiaków zdążających do pracy.

Na chwilę przed otwarciem Kongresu przed gmachem są już tysiące tłumy.

Przybywają ostatni delegaci i goście. Przed wejściem do gmachu widać operatorów filmowych, fotografów i licznych dziennikarzy.

Warszawa uroczysta, strojna, świąteczna i pełna skupionej powagi — czeka na otwarcie Kongresu.

Przeciągły dźwięk syren fabrycznych oznajmia o zbliżeniu się historycznej chwili. Stają zakłady pracy. Wszyscy pracownicy zbierają się wspólnie, by wysłuchać z sali obrad uroczystego otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wreszcie — okres walk o Niepodległość.

Burzą oklasków witają zgromadzeni obrazy przedstawiające przysięgę i Armię, jej zwycięską pochód wraz z wojskami radzieckimi na ziemię polską i dalej aż po Berlin. Niemięjszy entuzjazm wywołują sceny z ostatnich lat Niepodległości — twórcza praca robotników nad odbudową kraju. (fb)

Będą mieli smutne święta Dalsze zmniejszenie racji mięsa w Anglii

LONDYN (PAP). — Duże zaniepokojenie w opinii angielskiej wywołały złożone na posiedzeniu w parlamencie brytyjskim oświadczenia ministra wyżywienia Stracheya o raz posłanki Summerskill, z których wynika, że sprawa zaopatrzenia w mięso ludności brytyjskiej przedstawia się katastrofalnie i że w ciągu zimy dotychczasowe nader skromne przydziały mięsne zostaną jeszcze bardziej zmniejszone.

„News Chronicle”, nawiązując do tych oświadczeń, stwierdza, że ludność brytyjską czeka smutne święta Bożego Narodzenia. Anglia — stwierdza dziennik — nie może liczyć na polepszenie sytuacji żywnościowej i wydawanie na kartki przydziałów jeszcze przez czas nieokre-

lony będzie obowiązywać. „News Chronicle” zaznacza, że na czarnym rynku cena na koninę podskoczyła tak wysoko, że nawet na to mięso tylko niewielu może sobie pozwolić.

Polska Klasa Robotnicza w radośnym dniu Zjednoczenia obu partii nie zapominała o tych, którzy umarli po to, by dzień ten mógł kiedyś nastąpić.

Za spokój duszy
s. + P.
z WOŹNIAKOWSKICH
ANNY KOCIOŁEK
zm. 14. 10. 1948 r.
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, dn. 17 bm., o godz. 9 rano, o czym zawiadamia
(12.183 p) **GORKA.**

NUMER ŚWIĄTECZNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

ukoże się

w większej objętości i większym nakładzie

OGŁOSZENIA

do tego numeru przyjmuje się tylko do ŚRODY dnia 22 grudnia do godz. 12

Co dzień niesie?

WIELKI DZIEŃ
Godzina 9.58. Łódź rozbija się w powietrze. Przechodzą dni swobodnej, bezkarności, stają przy głębinach ulicznych. Godz. 10: mój w Warszawie, przemawia Prezydent Rzeczypospolitej. Zatrzymują się pojazdy mechaniczne. Na ulicy cisza i skupienie...
Jak te minuty minęły w niektórych zakładach pracy w Łodzi — podaje nam na str. 4.

REKORD „GEYEROWCÓW”
„Geyerowcy” przywrócić ze zobowiązanie swe wy-

konają na dzień Kongresu. W rzeczywistości tak się stało, a nawet więcej: rzeczywistość prac wyżyła obietnicę o kwadrans miliona metrów materiału.
O tym na str. 4.

NIE PIĆ W SOBOTY TUDŻ... W NIEDZIELE
Od kobiety zaleca, czy panowie zostaną przekonanymi o szkodliwości picia wódki w powyższym wymiarze nie ma. Zapytacie, dla czego właściciel w sobotę i niedzielę? Odpowie-

dzi udzieli prof. Dr Batawin (str. 5).
JAKA NABYĆ KSIĄŻKĘ dla swojej pociechy? Nie trudno będzie rozwiązać ten problem po przeczytaniu artykułu na str. 5.
„WŁÓKNIARZ” MA SZANSE
Może wygrać z „Gwarcią” warszawską. Powinien tylko uwzględnić kilka drobniagów, a mia nowicie: wygrać z Archadzkiem, Koleczyńskim i Szymurą. Reszta sama się ułoży...

Przez ustrój demokracji ludowej do socjalizmu u Przewodząca rola klasy robotniczej po 70 latach walki

Referat ob. Bolesława Bieruta podczas obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA, (API). — Obecny Kongres Zjednoczeniowy, to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka w naszym kraju — rozpoczął mówca. Na tę chwilę, wielką i radosną długo czekała cała polska klasa robotnicza. Żywo interesują się nią również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii wita tę chwilę obradom większość naszego narodu. Z wyrazami serdecznych i

gorących uczuć braterstwa we wspólnej walce przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najbliższych krajów świata jak i z najbliższych z delegacją bohaterów i przodków WKP (b) na czele. Dowodzi to, że sprawa zjednoczenia polskiej klasy robotniczej znalazła żywy odzwierciedlenie w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Kongres Zjednoczeniowy zamyka 70-letni okres walk rewolucyjnych

Mówca wskazuje, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich zmian, którym podlega rozwój społeczny. Zjednoczenie jest uwiecznieniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowej drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza. Była to droga, wiedząca do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniesienie ustrój wyższości przez zdobycie władzy politycznej, przez wywłaszczenie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wzniesienia i odpiętych, klas i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód, mimo wahań i błędów coraz to bogatszego w doświadczenia rewolucyjnego, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość procesów i praw, którymi rządzi się walka klasowa.

Wnioski, jakie wypływają z 70 letniego doświadczenia ruchu robotniczego, potwierdzają w całej rozciągłości słuszność wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marks, dając im programowy wyraz w Manifestie Komunistycznym w 1848 roku.

Z podstawowych założeń Manifestu Komunistycznego wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym, rewolucyjny ruch masowy niesący w sobie usunięcie raz na zawsze systemu wytwarzania opartego na wyzysku — „możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy” (Lenin). Tylko klasa robotnicza zdolna jest stać na czele mas wyzyskiwanych, zniszczyć zwyrodniały system kapitalistyczny, wyzwolić całe społeczeństwo od wyzysku i walk klasowych — zbudować nowy system wytwarzania, oparty o świadomą gospodarkę planową.

Potwierdzeniem słuszności teoretycznych założeń marksizmu jest praktyka: przede wszystkim ustrój socjalistyczny, który urzeczywistniły narody ZSRR na 1/6 części świata.

Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która, realizując wytrwale i konsekwentnie naukę marksizmu i roz-

wijając ją w nowych warunkach imperializmu, wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego. Nie tylko wypełniła ona program Manifestu Komunistycznego, ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię marksizmu na wyższy szczebel. Rewolucja Proletariacka w 1917 roku otworzyła nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej i budując nowy system produkcji, oparty na uspołecznieniu środków produkcji i gospodarce planowej. W takim systemie nie może być wyzysku. Społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już antagonizmów klas i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralną — polityczną, to znaczy wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.

Obecny Kongres Zjednoczeniowy jest jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej, opartej na podstawowych założeniach marksizmu — leninizmu. Platforma polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, jako na jedynie słusznych i niezawodnych, potwierdzonych przez historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego zasadach prowadzących społeczeństwo do socjalizmu.

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzał w ciągu 70 z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przewyższając jednocześnie wewnętrzne wahań i błędów ideologicznych. Wynikiem tej walki jest nasze państwo ludowe, jest ustrój demokracji ludowej, który prowadzi do socjalizmu. Wynikiem tej walki jest przewodząca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.

Cytując słowa Lenina: „Nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego niż to, żeby zrozumieć znaczenie swojego ruchu i ściśle go poznać” — mówca przechodzi do obrazowania etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Należy tu odróżnić kilka okresów polityczno-organizacyjnego i ideologicznego rozwoju tego ruchu.

Okres narodzin ruchu robotniczego Pierwsza socjalno-rewolucyjna partia proletariatu

W latach 70-tych ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce żywy rozwój przemysłu, który koncentruje się głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie korzystne warunki rynków olbrzymiego państwa. Przemysł skupia się początkowo w Łodzi, w Zagłębiu Dąbr. i w Warszawie. Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze. Dzień roboczy trwa od 12 — 14 i więcej godzin. Nie ma żadnej ustawowej ochrony pracy, wyzysk robotnika jest nieograniczony. Walka strajkowa jest jeszcze rzadkością. Staje się częstym zjawiskiem w latach 80-tych. W następnych dwóch 10-letniach przybiera charakter burzliwy.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie sztandar walki z despotyzmem był „Proletariat”. Przywódcy tej partii rozumieli, że obalę rządy samowładze można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim, ale nie mieli oni doświadczenia przemysłowego programu walki o hasła częściowe o zdobycie demokratyczne.

Nie zamykając oczu na braki „Proletariatu” należy pamiętać, że działalność tej partii to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i uobojowienia polskiego ruchu robotniczego... Proletariat prowa-

dził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w ich szeregach ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Ruch robotniczy w Polsce przybiera odąd na sile, robotnicy stawiają coraz większy opór wyzyskowi fabrykantów.

Rozbicie ruchu robotniczego przez wciskający się nurt nacjonalistyczny

W latach 90-tych, kapitalizm w Polsce i Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju. Rosnie szybko liczba robotników, następuje coraz większa koncentracja i mechanizacja przemysłu.

Wraz z szybkim liczebnym rozwojem klasy robotniczej rozszerza się jej walka o warunki bytu i pracy. Co raz bardziej masowym staje się ruch strajkowy. Mimo ciężkich represji od radza się wciąż działalność „Proletariatu”. Polscy robotnicy — mimo najcięższego terroru — uczestniczą corocznie w święcie 1 Maja. W r. 1892 święto to przeradza się w ŁODZI w potężny 6 dniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od kolebki swego rozwoju politycz-

nego wnosi szczerzy wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej, zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejszego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stępienia ostrza walki klasowej, osłabiania jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Analizując podłoże ścierania się tych nurtów mówca wskazuje, że w latach 90-tych w krajach uprzemysłowionych kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu tj. w zezwładnego panowania monopolów i kapitału finansowego. Wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego zaostrzają się gwałtownie. Dotyczy to przede wszystkim przeciwieństw między pracą i kapitałem. Zaostrza się walka klasowa i szybko dojrzewają materialne przesłanki ustroju socjalistycznego przy jednoczesnym gniciu kapitalizmu. Stawia to przed proletariatem bezpośrednie zadanie rewolucyjnej walki o władzę.

Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę — oto linia po działu międzynarodowego ruchu robotniczego na dwa przeciwstawne oboje: REFORMISTYCZNY I KLASOWO-REWOLUCYJNY.

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodowce zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki, tendencje przystosowania się do imperializmu. Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc złudne teorie pokojowego „wzrastania” w socjalizm, drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasła międzynarodowej solidarności proletariatu — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Pracownicy wodzowie socjalistyczni wnośli przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbić i rozłam w jej szeregach.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłam II międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin i partia bolszewików. Lenin podjął nieubłaganą walkę z reformizmem, oportunistami i nacjonalizmem. Stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Marksa i z całą mocą występował przeciwko próbom jej rewizji. Lenin dowodził, że walka o reformę może być tylko środkiem pomocniczym w decydującej walce o władzę polityczną klasy robotniczej, o dyktatorstwo proletariatu, która oznacza zdruzgotanie maszyny państwowej burżuazji i stworzenie państwa proletariackiego. Zgodnie z zasadami Manifestu Komunistycznego, Lenin broni międzynarodowości w ruchu robotniczym.

Te same czynniki, które powodowały rozłam w międzynarodowym ruchu robotniczym, działały również we wszystkich zaborach Polski, przede wszystkim jednak w Kongresówce, która stała się wówczas jednym z najbardziej rozwiniętych pod względem kapitalistycznym odcinków Imperium Carskiego.

W latach 90 walka klasowa proletariatu oddziela wyraźnie oboje kapitalistów i oboje klasy robotniczej. Ostrze polityczne walki: było skierowane przeciwko caratowi, po którego stronie stała lokalna burżuazja Kongresówki. Ważnym czynnikiem, pchającym masy pracujące w mieście i na wsi na drogę walki rewolucyjnej, był ucisk narodowy. Walka klasowa proletariatu oddziaływała na szerokie masy również i na pracującą inteligencję i drobnomieszczaństwo, które ucisk narodowy dotkliwie odczuwały.

W odróżnieniu od wielkiej burżuazji i jej polityki jawnej ugody wobec Mikołaja II, część burżuazji średniej i drobnej, najbardziej odczuwająca konkurencję ze strony uprzywilejowanego kapitału rosyjskiego, staje się wyzyskiwaczka pewnych dążeń odrodkowych i sytuuje podporządkować sobie głębszy przedmiotowy mas po to, by skorzystać z łojoskiego nacjonalistycznego. Objęcie bowiem przez proletariat kierownictwa w walce narodowo-wyzwoleńczej godzi w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego hasła walki sil postępowo-rewolucyjnych z mocarstwami zaborczymi, burżuazja przeciwstawiła orientację na to, czy inne państwo zaborcze.

W obozie burżuazyjnym rozwija się kierunek nacjonalistyczny, który przykrywa się frazesem socjalistycznym po to, by znaleźć dostęp do robotników.

Utworzona na Zjeździe Paryskim, w 1892 r. Polska Partia Socjalistycz-

na była partią bojowego nacjonalizmu, usiłującą zepchnąć proletariatu polski z drogi walki klasowej. W PPS połączyły się — pokrewne prąwy II Międzynarodówki — elementy prawniczo-socjaldemokratyczne z elementami burżuazyjno-nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników. Oweczesna PPS powstała w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczel-

nych swych zadań.

Oficjalna platforma polityczna PPS wywoływała rosnący opór wewnątrz tej partii, zwłaszcza w ogniwach najbardziej związanych z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych krystalizuje się opozycja lewicowa i pod ożywczym wpływem Rewolucji 1905 r. Lewica PPS zrywa oficjalnie z elementami piłsudczykowskimi i tworzy odrębne stronnictwo.

Okres umosowienia ruchu robotniczego

Po masowych aresztach wśród członków „Proletariatu” powstał w Łodzi w roku 1889 Związek Robotników Polskich, który szybko rozszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne w związku z powstaniem PPS, powoduje zjednoczenie się tzw. II Proletariatu i Związku Robotników Polskich. Powstaje w roku 1893 SO-CJAL - DEMOKRACJA KRÓLESTWA POLSKIEGO I LITWY — partia nieuległych rewolucjonistów: Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka. SDKPIL stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu”, ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.

SDKPIL była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwała czła przesady narodowościowe, wychoylała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym

ruchem rosyjskim, najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią, stojącą na gruncie rewolucyjnego marksizmu. Stała na czele wielkich stow klasowych w rewolucji 1905 r. Przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej SDKPIL była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słuszną drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKPIL, podkreślał jednocześnie zasługi SDKPIL i L. mówiąc, iż „stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszego sojuszu robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej”. SDKPIL nie była jednak partią leninowską.

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji inkseburgizmu, które zaważyły poważnie na rozwoju ideologicznym polskiego ruchu robotniczego.

Od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej 1917 r.

Kłeska caratu w wojnie z Japonią przyspieszyła wybuch rewolucji, która zapoczątkowała w styczniu 1905 r. strajk powszechny robotników petersburskich i krwawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników, udających się ze skargą do cara. Wzburyło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potężny, ogólnokrajowy strajk polityczny. To odruchowe nie mał poczucie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich, występujące z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego — jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS lewicowego nurtu, stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłamu powstały dwie partie: PPS-Lewica i PPS-Frakcja Rewolucyjna.

Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy, należący do PPS i SDKPIL, tworzą wspólny front, pociągając za sobą szerokie masy. SDKPIL, kierując walką rewolucyjną, rosła w siłę, hartowała się i wzbogacała w doświadczenia. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopstwa.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszystkich sił i lepszego kierownictwa. Doświad-

zenia walk 1905 r. wykorzystwała partia bolszewicka w 1917.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbił się polski ruch robotniczy formalnie pogłębił się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym NARODOWY ZWIĄZEK ROBOTNICZY, który rozpełzał walki: bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem, korzystając skwapliwie z pomocy caratu, usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przerwała Pierwsza Wojna Światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjalno-demokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szwajscy i nacjonalistycznie liberalni burżuazyjni, sięjący nienawiść pomiędzy narodami i podlegający do wojny. PPS-Frakcja oddała się pod komendę imperializmu austro-pruskiego. Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKPIL popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej. Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukiwaczę hasła socjalno-szwajcowskie. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu — podstawowej zasadzie marksizmu.

Dalszy ciąg przemówienia podamy w numerze jutrzejszym.

Rok po reformie walutowej w ZSRR

MOSKWA, (PAP). — Dnia 16 grudnia 1948 r. mija rok od przeprowadzenia reformy walutowej w ZSRR oraz zlikwidowania systemu kartkowego.

Przeprowadzenie reformy walutowej przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących ZSRR oraz do rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

W pierwszych miesiącach 1948 r. produkcja przemysłu radzieckiego dała o 27 proc. więcej towarów, niż w roku 1947, zaś w porównaniu z 29 ktem 1940, produkcja wzrosła o 17 proc.

Wielkie są osiągnięcia poszczególnych ośrodków przemysłowych. Moskwa i obwód moskiewski kroczą na czele, osiągając w listopadzie wielki sukces produkcyjny przez wykonanie planu rocznego i przekraczając go o 30 proc. średniej produkcji miesięcznej z roku 1940. Roczny plan zo-

stał również wykonany przez ośrodki przemysłowe Leningradu, Kijowa, Uralu i inne.

Niemniejsze sukcesy osiągnęło rolnictwo radzieckie. Zbiory dorodniły już do poziomu przedwojennego, zaś wydajność z hektara została nawet zwiększona.

Równoległe ze wzrostem produkcji podniosła się stopa życiowa mas pracujących ZSRR i wzrosł ich dobrobyt w wyniku obniżki cen i zwiększenia siły kupna pieniądza. Dwa-krotnie wzrosły realne płace robotników.

Dzięki reformie walutowej, naród radziecki znacznie szybciej realizuje jedno z podstawowych zadań powojennej 5-letki, jakim jest obfite zaopatrzenie kraju w środki żywnościowe. Produkcja cukru wzrosła o 76 proc., zboża — o 44 proc., wyrobów cukierniczych — o 43 proc. konserwowych — o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

CAŁA ŁÓDZ PRZY GŁOŚNIKACH

Dzień wczorajszy posta wił przed dziennikarzami trudne zadanie. Powinni byli być wszędzie, we wszystkich zakładach pracy w Łodzi, we wszystkich: świetlicach, instytucjach i uczelniach, gdzie się zbierały setki tysięcy ludzi, aby uczcić dzień Zjednoczenia Ruchu Robotniczego. Zadanie dziennikarzy było nielatte do wykonania. Rozstawiliśmy więc naszych współpracowników tak, aby uzyskać ze sprawozdań wierny obraz tego, co się w tym historycznym dniu w Łodzi działo. Nasi współpracownicy udali się więc tylko do kilku wielkich zakładów pracy, do szkół i instytucji i obserwowali tylko kilkanaście tysięcy ludzi, ale wiemy, że tak jak te kilkanaście tysięcy — obchodziła Święto Zjednoczenia cała robotnicza Łódź.

Ćwierć miliona metrów niespodzianki Grzejniki na tony robią u „Strzelczyka” u Geyerowców

Rzeczywistość przewyższyła obietnice

W PZPB Nr. 3 w Łodzi praca rozpoczęła się normalnie. Punktualnie o godz. 5 min. 15 tkacze, tkaczki, prządki i nakładaczkę rannej zmiany stanęli przy swych warsztatach.

Olbrzymia sala o 546 krosnach, huczą maszyny. Tuż obok w przewlekali nakładaczka Aleksandra Gimzińska wraz z 4 koleżankami przygotowuje przędzę na osnowę. Dziewczeta śpieszą się, cienkie pa semka białych, bawełnianych nittek migają w ich wprawnych dłoniach.

Niemniej pilnie pracują robotnice na snowalni. Kazia Krajewska spogląda co pewien czas na zegarek.

— Obyśmy tylko nie przegapili sygnału, tu taki hałas — mówi do swej koleżanki dziewczyna.

— Nie bój się — uspokaja zaniepokojoną Krystyna Matczak — na znak podany przez radio cała fabryka stanie i wszyscy pojedziemy wysłuchać przemówień.

Dobiega godz. 10. Robotnicy i robotnice zmiany popołudniowej kończą dekorować salę teatralną, w której zbierze się załoga fabryki by wysłuchać transmisji z Kongresu. Technicy sprawdzają działanie megafonów.

Głos syren fabrycznych przeszywa powietrze: milkną motory. Robotnice i robotnicy opuszczają hale maszyn.

Sala teatralna zapełnia się. Radiooperatorzy uruchamiają reflektory. W ich świetle rozradowane twarze robotnic nabierają uroczego wyrazu. Wśród zebranych wyróżniają się białe ubrane postacie: to wychowawczynie przedszkola i pracownice kuchni fabrycznej. — W pośpiechu zapomniały one zdjąć fartuchy i chustki.

— Proszę o ciszę — zwraca się do wypełnionej sali przewodniczący Rady Zakładowej, Kowalski. — Za chwilę usłyszymy przemówienie Prezydenta Bieruta.

Milkną szepty. Z megafonu rozlega się donośny głos Prezydenta. Zebrani słuchają z uwagą historycznych słów...

Po transmisji nad lasem głów rozbrzmiewa „Międzynarodówka” bojowa pieśń proletariatu.

Przedstawiciel Rady Zakładowej, Antoni Szewczyk, w krótkich słowach omawia historyczne zna-

czenie zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce.

Głos zabiera dyr. Radzikowski. — Na cześć Kongresu Zjednoczeniowego — mówi — postanowiliśmy przyspieszyć produkcję i do dnia Kongresu wykonać ponad plan 1.600 tys. m tkanin. **ZOBOWIĄZANIE TO PRZEKROCZYLIŚMY. Z dniem dzisiejszym**

WYKONALIŚMY 1.850 TYS. M TKANIN PONAD PLAN, czyli o 250 tysięcy m więcej niż obiecaliśmy. Państwo, chcąc nagrodzić nasz wysiłek, przyznało naszej załodze 4.700 tys. zł premii.

Frenetyczne oklaski i okrzyki z sali: — Niech żyje Polska Socjalistyczna! Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! — zgłaszają słowa dyrektora.

— Zamykam zebranie — woła przewodniczący Kowalski — powracamy do pracy!

Już na chwilę przed sygnałem syren fabrycznych, z wysokich hal Fabryki Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi zaczęli wychodzić robotnicy. W olbrzymiej hali-frezarni zebrało się 1400 robotników tej fabryki. Przyszli prosto od warsztatów, ubrani w załuszczone kombinezony. Hala przybrała odświętny wygląd. Maszyny przybrano czerwienią. Po dwu stronach mównicy stanęli przedstawiciele PPS i PPR ze sztandarami w dłoniach.

Zabrzmiał dźwięk syreny. Ostatni opóźnieni przybiegli do hali. Na

„Choć jestem bezpartyjny — cieszę się w raz z wszystkimi” W parowozowni Łódź-Kaliska

Świetlica Parowozowni Głównej Łódź Kaliska odświętnie udekorowana. Zebrani kolejarze są w zwykłych, roboczych łniących od smarów ubraniach. Przed chwilą, odeszli od warsztatów. Za chwilę do nich powrócą. Przyszli do świetlicy, by wysłuchać przemówienia Prezydenta Bieruta, otwierającego Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

Dochodzi godz. 10. Kierownik robót, zastępca sekretarza komórki PPR, Pietrakiewicz, otwiera zebranie i powołuje do prezydium kierownika robót biejących Waleczaka, pod referendarza Dobrowolskiego, zastępcę naczelnika Moraszczyka, Kowala Nikodema, naczelnika Padzika i kierownika robót Alwastaka.

Ciszę rozdziera ryk syren fabrycznych, ogłaszających rozpoczęcie Kongresu Zjednoczeniowego.

Z megafonu padają pierwsze słowa przemówienia Prezydenta Bieruta. Na twarzach kolejarzy widać wzruszenie. Tam w Warszawie w auli Politechniki dokonuje się akt zjednoczenia klasy robotniczej, rodzi się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Prezydent Bierut skończył mówić. Płyną mocne słowa „Międzynarodówki”. Podchwytują je robotnicy Parowozowni Głównej, tak samo jak tysiące, miliony robotników w całej Polsce.

Na mównicę wchodzi Zygański — stary kolejarz.

„Naszą pracą działaliśmy to, że dziś możemy jeździć na dobrych parowozach, że możemy jeździć dobrymi maszynami. Pracowaliśmy razem — partyjni i bezpartyjni. Wkładałiśmy w pracę olbrzymi wysiłek. Dziś, gdy obie partie robotnicze się zjednoczyły, praca pójdzie nam jeszcze lepiej”.

Słowa Zygańskiego są gorąco oklaskiwane przez jego towarzyszy.

Z kolei głos zabrał Tyczka. Z krótkiego przemówienia jego przebiegała głęboka radość ze zjednoczenia klasy robotniczej.

Zebranie zakończyło się odczytaniem przez Głębowskiego rezolucji.

Kolejarze zaczynają się rozchodzić. Czeka na nich praca. Dokoła Pietrakiewicza gromadzi się grupa robotników. Chcą się podzielić wrażeniami, wypowiedzieć swą radość. Przewodnik pracy Karol. Gertner nie kryje swej radości.

Nie należę do żadnej partii — mówi. Całym sercem oddany jestem lewicy i cieszę się, że tak się stało, że wreszcie partie robotnicze zostały zjednoczone”.

„Od wielu lat czekałem na ten dzień” — mówi członek PPS, Antoni Gołębiowski.

— Ja jestem z PPR — maszynista Władysław Kaczmarzewski — i mogę powiedzieć, że dla wszystkich moich towarzyszy dzisiejszy dzień

Pudry „Miraculum”
EGZOTYCZNY
HIGIENICZNY
LUKSUSOWY
V I S I T A
w 6 odcieniach.

SPRZEDAŻ HURTOWA
we wszystkich Oddziałach i Pododdziałach
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
ZADAĆ w Państwowych Sklepach Chemicznych,
Powszechnych Domach Towarowych i Spółdzielniach.
(K. 928)

BAZAR KATOLICKI ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 uruchomił sprzedaż detaliczną na tuziny OZDÓB CHOINKOWYCH

Historyczny akt Zjednoczenia Partii Robotniczych na Kongresie w Warszawie w dn. 15 grudnia 1948 r. — odbił się donośnym echem w szkolnictwie Łodzi i okręgu szkolnego. Na wszystkich swych szczeblach, począwszy od szkoły podstawowej, a skończywszy na wyższych uczelniach, szkolnictwo dało wyraz zrozumienia tej wielkopomnej chwili i uczęsto ją szczerze, prosto i serdecznie, jak to potrafi odczuć czyste, pełne entuzjazmu i wiary serce naszej młodzieży szkolnej i akademickiej.

A trzeba pamiętać, że młodzież nasza wszystkich rodzajów szkół składała nieraz wzruszające „słuby” przedkongresowe. Dla przykładu spośród wielu innych warto przypomnieć, że uczniowie III, VI, VIII, XVII i Spółdzielczego Gimnazjów w Łodzi — jako czyn przedkongresowy — własnymi siłami i środkami odgruzowali więzienie na Radogoszczu — Mauzoleum Męczestwa żywcem spalonych więźniów Polaków. Gruzem z murów więzienia

Młodzież szkolna i akademicka w Dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych

w ilości 512 m³ zasypano pobliski basen.

Młodzież Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115 radiofonizowała wieś Dąbrowice, pow. kutnowskiego itd. itd.

W dniu 15 grudnia bm. we wszystkich szkołach na terenie Łodzi na sygnał radiowy o godz. 9.58 przzerwano zajęcia, młodzież zgromadziła się przy głośnikach.

Po wysłuchaniu audycji, w szkołach podstawowych odbyły się krótkie pogadanki. W szkołach średnich zaimprovizowano akademie. Wyśłano liczne depesze z życzeniami na Kongres.

O godz. 12 zajęcia w szkołach wznowiono. Wieczorem w świetli-

cach swych urządzono tańcujące herbatki.

W KURATORIUM ŁÓDZKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO

Po powrocie z wizytacji szkół przez wizytatorów i naczelników w pięknie przyozdobionej sali odbyła się o godz. 13 wewnętrzna uroczystość z przemówieniami p. E. Jackiewiczowej i wiz. Śroki i częścią artystyczną. W uroczystości wzięli udział wszyscy pracownicy na czele z Kuratorem Okręgu p. Eust. Seniowem.

W UNIwersYTECIE ŁÓDZKIM

Na sygnał syren obwieszczających moment rozpoczęcia Kongresu w Warszawie — zajęcia na Uniwersy-

tecie na wszystkich Wydziałach zostały przerwane. Młodzież akademicka, profesorowie i pracownicy zbrali się w auli Uniwersytetu, gdzie wysłuchano nadanej przez radio audycji. Po transmisji przemówienie poświęcone Zjednoczeniu wygłosił przedstawiciel ZAMP.

Następnie zajęcia na Uniwersytecie zostały wznowione.

W POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ

O godz. 9.58, a więc w chwili nadania sygnału, prace na Politechnice zostały zawieszane. Studenti i profesorowie, na czele z Rektorem udali się do auli. W skupieniu i powadze wysłuchano tu audycji z otwarcia Kongresu i aktu Zjednoczenia. Następnie odbyła się lokalna a-

kademia. O godz. 14 zajęcia wznowiono. Gmach i aula Politechniki były pięknie udekorowane i tonały w czerwieni.

W WYŻSZEJ SZKOLE GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Bezpośrednio po wysłuchaniu przez młodzież akademicką i profesorów audycji z Kongresu w Warszawie o godz. 11 odbyła się lokalna akademie, po czym kontynuowała no zwykłe zajęcia.

W GŁÓWNEJ SZKOLE HANDL.

Z uwagi na to, że wykłady w Głównej Szkole Handlowej odbywają się w godzinach popołudniowych uroczystość uczczenia wielkopomnego aktu Zjednoczenia Partii obchodzona o godz. 18 w auli Szkoły. Odbył się tu odczyt prof. Wakara, rektora Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. W obecności wszystkich profesorów i studentów szkoły, prof. Wakar wygłosił odczyt pt. „Ekonomia socjalizmu”. Równocześnie dla uczczenia Kongresu odbyło się uroczyste otwarcie Koła Ekonomistów przy szkole. (8)

Czy wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu

w soboty i w niedziele

Wypowiedź prof. dr. St. Batawii

Ostatnia podwyżka cen wódki wywołuje częste dyskusje na temat roli, jaką akcja ta może odegrać w zwalczaniu alkoholizmu. Poglądy na tę sprawę nie są jednolite, aczkolwiek przeważa, jak się wydaje, opinia tych, którzy uważają zwykłą cenę wódki za bardzo skuteczną broń w walce z alkoholizmem.

Z uwagi na to, iż zagadnienie racjonalnych metod walki z plagą pijaństwa stanowi u nas doniosły problem społeczny, redakcja „Dziennika Łódzkiego” postanowiła przeprowadzić na ten temat kilka wywiadów z osobami, których opinia może uchodzić za miarodajną w tej sprawie.

Prof. Dr. Stanisław Batawia, kierownik Zakładu Kryminologii U. Ł. i wykładowca psychiatrii sądowej na uniwersytetach łódzkim i warszawskim, wypowiedział się na ten temat w sposób następujący:

„Nie można uważać podwyżki cen wódki za radykalny środek w walce z alkoholizmem, jak to nie raz ostatnio się słyszy. Nowy cenik artykułów monopolu spirytusowego przyczyni się zapewne do zmniejszenia spożycia wódki przez pewną kategorię osób, nadużywających alkoholu, chociaż realne skutki tej akcji dadzą się ocenić należycie dopiero po kilku miesiącach na podstawie miarodajnych danych statystycznych.

Zatrważające rozmiary, jakie przybrało u nas nadużywanie alkoholu, wymaga stosowania metod bardziej stanowczych i radykalnych. Konieczne są zasadnicze posunięcia w tej dziedzinie w postaci zakazu sprzedawania alkoholu w soboty i niedziele, tzn. w te dni tygodnia, w których konsumpcja alkoholu jest największa, kiedy ludzie pracy trwonią miliony złotych na wódkę.

Akcja antyalkoholowa nie może się ograniczyć oczywiście do wprowadzenia takiego zakazu. Ale uważam, iż racjonalna walka z alkoholizmem w naszych warunkach, wobec demoralizacji powojennej i braku należytej dyscypliny społecznej, prowadzona być może skutecznie tylko wówczas, gdy wprowadzony będzie zakaz sprzedaży alkoholu w soboty i w niedziele. Dopiero w takich warunkach oczekiwac można prawdziwych wyników akcji.

Zakazowi sprzedaży alkoholu w

3 dni efektywnej pracy uczniów łódzkiej szkoły technicznej

Uczniowie Państwowej Szkoły Technicznej w Łodzi wyjechali do wsi Dąbrowice, gdzie w ciągu 3 dni ustawili słupy oświetlenia elektrycznego wraz z linią napowietrzną na przestrzeni 4 km oraz zainstalowali w zagrodach chłopskich 80 głośników.

Młodzież z klasy 2 licealnej, wydziału mechanicznego tej szkoły, doznała remontu maszyn rolniczych, znajdujących się w ośrodkach maszynowych przy spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej w Andrzejowie, Tuszninie i Rąbieńcu.

Maszyny rolnicze zostały rozmontowane przez uczniów mechaników, uszkodzenia naprawiono, poszczególne części maszyn należycie konserwowano i pozostawiono maszyny w stanie gotowym do użytku w sezonie wiosennym.

Surowe kary za nielegalny ubój

Komisja Specjalna z całą bezwzględnością tępi nielegalny ubój, jako zjawisko wysoce szkodliwe, dezorganizujące rynek mięsny i zagrożające zdrowiu konsumentów.

Ostatnio Komisja Specjalna skierowała do obozu pracy przymusowej następujące osoby, trudniące się nielegalnym ubojem lub też handlowanie wędlinami, produkowanymi z mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju:

Michała Piotrowskiego, zam. w Borowcu — na 4 miesiące, Ignacego Karolaka, zam. w Zgierz — na 3 miesiące, Marię Żelazowską, zam. w Zgierz — na 6 miesięcy, oraz Zygmunta Błaszczaka, zam. we wsi Dąbrowka Wielka.

Ponadto Komisja Specjalna wymie rzyła Piotrowskiemu grzywnę w wysokości 100 tys. zł, a Żelazowej w wysokości 50 tys. zł.

soboty i niedziele muszą towarzyszyć bardzo surowe kary za przekroczenie tych przepisów, przy czym nad realizacją całej akcji czuwać musi, obok Milicji, czynnik społeczny, przede wszystkim zaś organizacje kobiece. Kobiety będą niewątpliwie zwolennikami łepienia nadużyć i ujawniania źródeł nielegalnego handlu wódką — alkohol jest bowiem wrogiem kobiety — żony i matki, rujnuje budżet rodziny robotniczej, działa na szkodę domu rodzinnego.

Powodzenie całej akcji zależy w dużej mierze od stopnia uświadczenia szerokich warstw o jej celach, od pozyskania dla niej organizacji kobiecych i młodzieżowych, od należytej propagandy

Jak zabezpieczyć sobie spokojną starość

oraz uchronić się od ognia i kradzieży, dowiedzieć się można w PZUW

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją prawnopubliczną, która prowadzi swoją działalność ubezpieczeniową bez przerwy od 1803 roku.

Działalność PZUW w okresie powojennym stała się wszechstronna po zlikwidowaniu wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych prywatnych, opartych w lwiej części na kapitałach obcych.

Jako jeden z organów wykonawczych Rządu Demokracji Ludowej, PZUW spełnia czołowe zadanie w realizacji zagadnień społeczno-gospodarczych w dziedzinie wszystkich ubezpieczeń rzeczowych i majątkowych, w skład których wchodzi ubezpieczenia: od ognia, chomage, maszyn, od szkód wodociagowych, gradowe, kradzieżowo-rabunkowe, szyb i szkła, od odpowiedzialności cywilnej, wypadkowe, auto-casco, transportowe i zwierząt.

W połowie roku 1948 PZUW uruchomił również dział ubezpieczeń na życie.

Obecnie każdy obywatel może w PZUW ubezpieczyć nie tylko swoje mienie od ognia, kradzieży itp., ale może zabezpieczyć sobie starość oraz byt rodziny na wypadek swej śmierci. Dla osób i ich rodzin, które nie korzystają z dobrodziejstw ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenie na życie do pewnego stopnia zastępuje ubezpieczenie społeczne. Dla świata pracy stanowi ono dodatkowe zabezpieczenie bytu rodziny.

PZUW, uwzględniając różne zainteresowania i potrzeby poszczególnych osób, prowadzi następujące rodzaje ubezpieczenia na życie:

Ubezpieczenia pośmiertne, gwarantujące wypłatę kapitału po śmierci ubezpieczonego, a najpóźniej w 85 roku życia.

Ubezpieczenia mieszane na wypadek śmierci i dożywania, zawierane na czas określony, np. na 20 lat, gwarantujące wypłatę kapitału po przeżyciu tego okresu (np. po 20 latach) lub natychmiast w razie wcześniejszej śmierci.

Ubezpieczenia posagowe, przewidujące wypłatę kapitału na posag lub studia, względnie na usamodzielnienie w zawodzie, gdy dziecko osiągnie określony wiek.

Warunki ubezpieczenia są dogod-

nie i przystępne dla każdego. Ludowe ubezpieczenia bez badania lekarskiego przyjmowane na sumy od 20.000 do 600.000 zł. Ubezpieczenia z badaniem lekarzkim można zawierać na sumy od 300.000 do 5.000.000 zł. Obok indywidualnych ubezpieczeń, zawieranych przez pojedyncze osoby, PZUW prowadzi ubezpieczenia grupowe.

Dla osób, podlegających obowiązkowi społecznego oszczędzania, wprowadza obecnie PZUW tzw. specjalne ubezpieczenia na życie.

Zgodnie z ustawą, składki za specjalne ubezpieczenia na życie odlicza się od wkładów oszczędnościowych Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

PZUW przyjmuje do ubezpieczenia osoby w wieku do lat 60, a przy ubezpieczeniach grupowych nawet do lat 65.

Uwzględniając szczególne potrzeby świata pracy w zakresie ubezpieczeń pośmiertnych PZUW, zakłada kasy pośmiertne dla pracowników poszczególnych zakładów pracy w postaci grupowego ubezpieczenia na życie.

Ubezpieczenia grupowe w kasach pośmiertnych korzystają z wielu specjalnych ulg i przywilejów.

Ze względu na charakter społeczny grupowych ubezpieczeń na życie akcja PZUW znalazła wielkie uznanie wśród świata pracy oraz szerokie poparcie czynników społecznych i władz.

Organizacja Zakładu jest dostosowana do potrzeb terenu. W każdym mieście powiatowym znajduje się Inspektorat Powiatowy, a w niektórych miastach są ponad to Ekspozytury i Reprezentacje. We wszystkich tych placówkach każdy może uzyskać szczegółowe informacje w sprawach ubezpieczenia na życie.

Sprawa kart rejestracyjnych

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, by przy uiszczaniu opłat za karty rejestracyjne na r. 1949 pracownicy Urzędów Skarbowych sprawdzali, czy poszczególne płatnicy wypełnili obowiązek społeczny wobec odbudowy Warszawy, przez złożenie świadczeń na SFOS za rok 1948.

Wykupujący karty rejestracyjne winni okazać odpowiednie zaświadczenia miejscowej organizacji zawodowej (zrzeszenia, związku, cechu) bądź oryginalne dowody wpłat na SFOS.

Czym płacili Sassanidzi oraz mieszkańcy Tyru i Sydonu, — wie łódzki gabinet numizmatyczny

Przy Miejskim Muzeum Prehistorycznym w Łodzi otwarty został gabinet numizmatyczny.

Gabinet numizmatyczny, utworzony za zgodą Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, zawiera zbiór monet w ilości około 4 tysięcy sztuk i składa się z zakupionej przez Dyrekcję Łódzkiego Muzeum Prehistorycznego kolekcji, jak też w jednej czwartej z darów i depozytów. Zbiór monet, aczkolwiek jeszcze niezbyt

liczny, posiada szereg bardzo wartościowych eksponatów, jak monety greckie, arabskie, miast fenickich Tyr i Sydon, partyjskie, żydowskie z lat powstań przeciwko władzy rzymskiej, perskie z epoki Sassanidów i hinduskie. Na specjalną uwagę zasługuje bogaty zbiór monet rzymskich z okresu republiki i cesarstwa oraz monet cesarstwa zachodniego i bizantyjskiego, jak również monet polskich już od X — XI stulecia.

Gabinet posiada też monety wszystkich krajów Europy nowożytnej; wyróżniają się w tym zbiorze monety Królestwa Kongresowego i rosyjskich.

Wśród siedemnastu gablot ze zbiorami numizmatycznymi, jedna poświęcona jest okazom pieniędzy zastępczych, emitowanych w postaci bonów, w Łodzi, podczas wojny 1914 — 1918 oraz ostatniej wojny.

Gabinet zawiera też dział literatury numizmatycznej.

Gabinet posiada też monety wszystkich krajów Europy nowożytnej; wyróżniają się w tym zbiorze monety Królestwa Kongresowego i rosyjskich.

Wśród siedemnastu gablot ze zbiorami numizmatycznymi, jedna poświęcona jest okazom pieniędzy zastępczych, emitowanych w postaci bonów, w Łodzi, podczas wojny 1914 — 1918 oraz ostatniej wojny.

Gabinet zawiera też dział literatury numizmatycznej.

Gabinet posiada też monety wszystkich krajów Europy nowożytnej; wyróżniają się w tym zbiorze monety Królestwa Kongresowego i rosyjskich.

Wśród siedemnastu gablot ze zbiorami numizmatycznymi, jedna poświęcona jest okazom pieniędzy zastępczych, emitowanych w postaci bonów, w Łodzi, podczas wojny 1914 — 1918 oraz ostatniej wojny.

Gabinet zawiera też dział literatury numizmatycznej.

Gabinet posiada też monety wszystkich krajów Europy nowożytnej; wyróżniają się w tym zbiorze monety Królestwa Kongresowego i rosyjskich.

Wśród siedemnastu gablot ze zbiorami numizmatycznymi, jedna poświęcona jest okazom pieniędzy zastępczych, emitowanych w postaci bonów, w Łodzi, podczas wojny 1914 — 1918 oraz ostatniej wojny.

Gabinet zawiera też dział literatury numizmatycznej.

Problemy gwiazdkowe (II)

Książki dla młodzieży

Książki młodzieżowe, które znajdują się na rynku, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza — to beletrystyka. Przeważają w niej książki historyczne oraz z dziejów ostatniej wojny. Drugą grupę stanowi książka, która odpowiada tym samym potrzebom dzieci, co dzieło naukowe dla dorosłych. Trzecia grupa jest niejako pomostem pomiędzy jednym typem książki, a drugim. Z wątkiem fabularnym usiłuje przekazać znaczną ilość wiadomości rzeczowych.

Wśród książek, przedstawiających życie w Warszawie podczas okupacji, odrębną pozycję zajmują „Kamienie na szaniec” A. Kamińskiego. Przedstawiają one dzieje pewnej grupy młodzieży harcerskiej, biorącej udział w akcji małego sabotażu. Książkę cechuje wielkie napięcie dramatyczne, a momenty tragiczne przeplatają się ze scenami pełnymi humoru.

Powieść Ireny Krzywickiej „Dzieci wśród nocny”, przeznaczona w zasadzie dla dzieci, może zainteresować również — młodzież, a nawet dorosłych. Autorka maluje życie dzieci, zdanych całkowicie na własną siłę, bo rodzice albo już zginęli albo czekają na śmierć w niemieckich obozach. Walka o utrzymanie się przy życiu, walka o kawałek chleba przedstawiona została bardzo przekonująco. A sprawa przeobowywania małego Żyda przed Niemcami jest wzruszająca. „Wielki szorsty” Ryszarda Manulewicz przedstawia losy Polaków, których przed zagoną na wyspy brytyjskie. Autor tak kieruje swoim bohaterem, że trafia on zawsze w ognisko najgłośniejszych wydarzeń na froncie zachodnim, których szczytowym punktem była bitwa pod Monte Casino. Poza tym bierze udział w bra-

wurowym przekradaniu się łodzi podwodnej z Bałtyku na wody, kontrolowane przez marynarkę angielską, pełni służbę na okrętach ochraniających konwoje. Momenty polemiczne i publicystyczne tej książki, doskonale spletają się z jej akcją. Jedynie historia szajki szpiegowskiej wydaje się zbyt natfwna i nieprzekonywająca.

Dwie powieści Marii Kann „Pilot gotów” i „Jutro będzie słońce” doczekały się już wznowienia. Trzecia: „Góra czterech wiatrów” jest najnowszą pozycją tej autorki, która akcję swych książek tak komponuje, by zawrzeć w niej rzeczowe wiadomości z zakresu szybownictwa. Książki Marii Kann trafiają na podatny grunt. Polaków cechuje bowiem pasja lotnicza. Byłoby ciekawie sprawdzić w niedalekiej przyszłości, jaki procent młodych lotni-

ków przeszedł w młodości „przeszkolenie” powieści Marii Kann.

Młodzieży dzisiejszej, która żywo interesuje się techniką i maszyną, nie wystarczą już ogólniki z fantastycznych opowieści Vernego lub Wellsa. Potrzebna jest książka, która rozpalać wyobraźnię sprawami techniki opierałaby się na materiałach konkretnych. Te zadania spełniają doskonale książki o dr. Wszędobylskim, wydane przez Mathesis Polską („Czytelnik”) pod redakcją S. Kosińskiego.

Książki te zaspokajają potrzebę lekkiej lektury naukowej dla młodzieży Nikle zrebują akcji, mającej posmak sensacyjności — niezwykłych podróży — służą zasadniczo do zaznajomienia czytelnika ze środkami lokomocji, z historią wynalazków i odkryć geograficznych.

Po prostu Pilny telefon

Gdy w pilnej sprawie dzwonię np. do redakcji, (ale nie tylko wtedy tak bywa), stentorowy głos w słuchawce melodyje:

— Straż ogniowa.
Nie jest to zresztą regułą. Czasem odzywa się zakład pogrzebowy, to znów dom mody „Titina”, cukiernia E. Pilichowski, a co najmniej w trzech wypadkach na dziesięć — głos prywatny. Wtedy:

— Kto mówi?
— Czy redakcja „Dziennika”? — pytam niecierpliwie.

— Cooo?
— Powtarzam pytanie.
— Pomyłka — odpowiada z niesmakiem głos. (Ktoż lubi przyjmować omyłkowe telefony?), i akcentuje niesmak trzaśnięciem słuchawki.

Z zapartym oddechem i z najwyższą, na jaką mnie stać precyzją, na kręcam jeszcze raz numer.

— Trz, trz... Centrala sprzedaży napojów gazowych.
— Wody, wody — jęczę i osuwam się bezsilnie na krzesło.

— Jaka firma zamawia? — skrze się donośnie słuchawka telefonu.

Oto przykład telefonu w „pilnej” sprawie. Ale gdzie leży błąd: w aparacie, z którego dzwoni, czy gdzie indziej? — Nie wiem. Może Telefony przez duże „T” mogły by coś na to poradzić?

ED.

Niebezpieczeństwo na Dolnej Wściekły pies pokąsał ludzi

Dnia 12 bm. waleśający się bepskiński pies biały, mały — u którego stwierdzono wściekliznę, biegł po ul. Dolnej i pokąsał męszczyznę o niewiadomym nazwisku i miejscu zamieszkania. W związku z powyższym Starostwo Grodzkie Północno-Łódzkie wzywa wszystkie osoby, pekąsane przez tego psa lub powalane śnią do natychmiastowego zgłoszenia się w najbliższym Dozorze Sanitarnym w celu poddania się szczepieniu przeciwko wściekliznie.

Nowy dom na Rokicińskiej

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi oddali wczoraj do użytku halę przy ul. Rokicińskiej 128. Wykończenie hali przed terminem było czynem przedkongresowym robotników PPB.

Druga seria spotkań bokserskich

O mistrzostwo Polski Włóknarz spotka się w Warszawie z Gwardią



Niedziela 19 bm. będzie stała pod znakiem rozgrywek bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski.

Zestawienia drużyn przedstawiają się następująco:

Odra (Szczecin) — Warta (Poznań).

Gwardia (Gdańsk) — ZZK (Poznań).

Zabrze (Śląsk) — PaFaWag (Wr.).

Cracovia — Batory (Śląsk).

IKS (Wrocław) — Zjednoczeni (Bydgoszcz).

Gwardia (Warszawa) — Włóknarz (Łódź).

Warta poznańska pierwszy swój mecz o mistrzostwo przegrała z Gwardią 6:10. Teraz spotka się z pięściarzami Szczecina. Warta będzie chciała się zrehabilitować i zdobyć dwa punkty. W razie porażki Warta może zostać w „A” klasie.

Bombardierzy Gwardii gdańskiej gościć będą u siebie drużynę ZZK z Poznania. Obie te drużyny będą walczyć o wejście do pierwszej ligi. W grupie tej bowiem znajdują się tylko dwa kluby, a więc los ich jest przesądzony. Jedną z drużyn (zapewne Gwardia) znajdzie się w pierwszej lidze, a kolejarze znajdą się w drugiej. Gwardia wobec braku ŁKS liczy na zdobycie mistrzostwa Polski. Papierowe obliczenia wskazują na to, że najgroźniejszym przeciwnikiem gdańszczyzan będzie drużyna mistrza Warszawy.

Zabrze rozegra mecz z PaFaWagiem. Bokserzy Wrocławia zremisowali z mistrzem Łodzi — Zrywem. Zapewne pięściarze Wrocławia po meczu tym będą starali się utrzymać na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej grupy trzeciej. Wynik interesuje nas bardzo ze względu na drużynę Zrywu.

Cracovia stanie na ringu na straconej pozycji, mając za przeciwników bardziej rutynowanych pięściarzy z Batorego. Ślączacy rozgromili przecież drużynę Radomiaka 12:4. Zapewne i tym razem wynik będzie dwucyfrowy. Batory powinien zdobyć mistrzostwo, kwalifikując się do rozgrywek finałowych.

Bokserzy Zjednoczeni z Bydgoszczy potrafią chyba wygrać we Wrocławiu z IKS. Bokserzy IKS są słabsi od PaFaWag. Zjednoczenie wygrało już jedno spotkanie z Lublinianką, ale nie można tego zwycięstwa uważać za zbyt wielki sukces, bo przecież Lublin dotychczas nie potrafił godnie zapisać się w historii pięściarstwa polskiego.

Gwardia warszawska ostrzy apetyt na zdobycie dwóch punktów z

Włóknierzem, ale wiemy, że Włóknarz łatwo nie odda zwycięstwa. Łodzianie znokautowali pięściarzy z Rzeszowa i chcą godnie reprezentować sport pięściarski Łodzi w tegorocznych mistrzostwach Polski. Włóknarz ma wyjątkowo trudne zadanie. Nie trzeba jednak zapominać, że klub ten posiada niezłych bokserów, którzy znajdują się w dobrej formie. Np.: pojedynek Jaskuły z Archadzkiem, czy Szymurą będzie

niewątpliwie jednym z najciekawszych. Ciekawi jesteśmy, czy Koleczyński wystąpi w wadze średniej i czy Włóknarz nie przesunie czasami do wagi średniej Trzesowskiego. Na pewno żaden z klubów nie odda ani jednego punktu walkowerem.

Po tych niedzielnych meczach będzie można ustalić tabelki punktacyjne w poszczególnych grupach. Musimy przyznać, że wszystkie

Uczniowie łódzcy wygrali z Warszawą ale przegrali ze Śląskiem

11 bm. urządzono na pływalni krytej w Bytomiu pierwsze w historii pływactwa polskiego międzypokładowe zawody reprezentacyjnych drużyn szkolnych okręgów warszawskiego, łódzkiego i śląskiego. Zwyciężył zespół śląski 178 punktami przed łódzkim 123 i warszawskim 99 punktami.

Zawody zorganizowało Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w ramach imprez zarządzonych przez Okręgowe Związki Sportowe dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii.

Chłopcy: 20 m klas. — 1) Nikodemski (Łódź) 3,01 (czas lepszy od rekordu łódzkiego), 2) Dobrowolski (Łódź) 3,08, 3) Tarabuła (Śl.) 3,08,3, 4) Sodomian (Śl.) 3,09, 5) Jankowski (Warszawa) 3,17, 6) Królikowski 3,49,03.

100 m dow. — 1) Jera (Łódź) 1,06,5, 2) Zimny (Śląsk) 1,08, 3) Przędło (Śląsk) 1,08,5, 4) Boniecki (Łódź) 1,08,9, 5) Mroczkowski (Warszawa) 1,10, 6) Słoniewski (Warszawa) 1,11.

100 m na wzn. — 1) Jabłoński (Warszawa) 1,19,2, 2) Ludwikowski (Warszawa) 1,23,5, 3) Gremłowski (Śląsk) 1,24,4, 4) Kałuża (Śląsk)

1,25,2, 5) Duryś (Łódź) 1,27,5, 6) Płowik (Łódź) bez czasu.

3 x 100 zmien. — 1) Warszawa 3,53 (rekord szkolny), 2) Śląsk 4,00,7, 3) Łódź 4,01,9,

5 x 66 m dow. — 1) Śląsk 3,04,5, 2) Warszawa 3,08,4, 3) Łódź 3,23,2,

Dziewczeta 66 m wzn. — 1) Szaron (Śląsk) 1,02, 2) Mateja (Śląsk) 1,04,3, 3) Wozniak (Łódź) 1,05,1, 4) Wołtynowska (Warszawa) 1,09,1, 5) Maślankiewicz (Łódź) 1,10,3, 5) Zawada (Warszawa) 1,12.

100 m klas. — 1) Blejarska (Śląsk) 1,42,2, 2) Proniewicz (Łódź) 1,43,2, 3) Maślankiewicz (Łódź) 1,45,4, 4) Chrzyszcz (Śląsk) 1,48,3, 5) Kacprzak (Warszawa) 1,50,7, 6) Neuman (Warszawa) 1,56,4.

66 m dow. — 1) Mateja (Śląsk) 0,54, 2) Sobczak (Łódź) 0,55,5, 3) Zawada (Śląsk) 0,57,1, 4) Kowalska (Łódź) 1,00, 5) Freyer (Warszawa) 1,04, 6) Gallert (Warszawa) bez czasu.

3 x 66 m zmien. — 1) Śląsk 3,01,7, 2) Łódź 3,08,4, 3) Warszawa 3,27,8, 5 x 33 m dow. — 1) Śląsk 2,09,5, 2) Łódź 2,14, 3) Warszawa 2,29.

Publiczności około 1500. Organizacja sprawna.

Zebranie prezesów i sekretarzy związków kolarskich

W najbliższą niedzielę w Warszawie odbędzie się zebranie rozszerzonego zarządu PZK z udziałem prezesów i sekretarzy poszczególnych związków okręgowych.

Z jednej strony chodzi o podsumowanie wyników tegorocznego sezonu jak również o wysunięcie planów na rok przyszły. Wiemy, że przygotowuje się międzynarodowy wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa i że PZK ustala już szczegółowy kalendarzyk imprez na

przyszły sezon. Kalendarzyk ramowy podano już do wiadomości, ale chodzi jeszcze o poczynienie pewnych poprawek z uwzględnieniem dążeń poszczególnych okręgów.

Łódź na zebraniu tym reprezentowana będzie przez pp.: Wróblewskiego i Józwiaka.

Cieszy nas, że kolarze pracują, przygotowując się sumiennie do sezonu, który będzie bardzo bogaty w imprezy o charakterze międzynarodowym.

spotkania zapowiadają się interesujące i kto wie, czy nie będzie jakichś niespodzianek.

Mistrzostwa te są o tyle ciekawsze i ważniejsze dla klubów, że na podstawie osiągniętych wyników powstaną dwie ligi najsilniejszych klubów pięściarskich w Polsce. Mistrzowie poszczególnych grup tworzyć będą pierwszą ligę, a drużyny, które zajmą drugie miejsca znajdą się w drugiej lidze. Dla wyjaśnienia trzeba jeszcze dodać, że kluby, które zdobędą pierwsze miejsca w swoich grupach walczyć będą o mistrzostwo Polski w finałowych spotkaniach. Do finału zakwalifikuje się więc 6 klubów. Chcielibyśmy oczywiście widzieć w finale przynajmniej jedną drużynę łódzką.

Zapaśnicy polscy zwyciężają w Czechosłowacji

Trzeci występ zapaśników polskich odbył się w Taborze. Zapaśnicy polscy, występujący jako reprezentacja Warszawy pokonali reprezentację miasta w stosunku 5:3.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

w. musza Rokieta (W) pokonał na łopatki Odehnala,

w. kogucia — Tobola (W) przegrał z Dolejsim,

w. piórkowa — Kauch (W) pokonał na łopatki Stojanowa,

w. lekka — Świętosławski przegrał z Sekalem,

w. półśrednia — Golas (W) wygrał z Krateszką,

w. średnia — Radon (W) pokonał na łopatki Kradilę,

w. półciężka — Bajorek wygrał z Chudeczką,

w. ciężka — Szajewski (W) został pokonany przez Kechnera.

Pływacy „Zrywu” do apelu

Kierownictwo sekcji pływackiej Zrywu zawiadania wszystkich członków sekcji, że w piątek o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego odbędzie się zebranie. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich obowiązkowa. Nadmieniamy, że na powyższym zebraniu rozdane zostaną wejściówki na basen.

Uniewinnienie Kruga i Kotkowskiego

Popularni działacze sportowi pp. Czesław Krug i Kotkowski z Polonii Warszawskiej zostali postawieni pod przykrym zarzutem szkodliwej działalności sportowej.

Specjalna komisja, na czele której stał płk. Czernik, zbadała dokładnie całokształt sprawy i zrehabilitowała pp. Kruga i Kotkowskiego.

Sport pod opieką państwa

Z prawdziwą przyjemnością przysłuchaliśmy się przemówieniom najwybitniejszych działaczy sportowych Łodzi podczas wiecu sportowego z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Działacze sportu łódzkiego zgodnie oświadczyli, że sport nie powinien być ruchem młodzieżowym dającym wyłącznie do zaspokojania ambicji osobistych czy klubowych. Sport w nowej Polsce powinien być silnym prądem społecznym, znajdującym się pod opieką państwa.

Wierzymy, że z chwilą gdy cały sport polski znajdzie się pod troskliwą opieką państwa, to nie będzie już tylu kłopotów z zakładaniem boisk i angażowaniem trenerów.

Podobne zjazdy jak przedwcześniejszy umożliwią w przyszłości uzgodnienie wielu aktualnych zagadnień i skierowanie wysiłków w jednym kierunku, w celu uniknięcia rozbieżności w pracy.

Lekkoatleci i zycy o pobycie w Polsce

Młodzi sportowcy radziecy Ludmiła Anokina i Juri Iliasow w rozmowie z korespondentem TASS podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Podróż po miastach polskich — oświadczyli sportowcy — radziecy — na długo zostanie w naszej pamięci. Sportowcy polscy i publiczność przyjmowali nas nad wyraz serdecznie.”

„Nasz pobyt w Polsce zacieśnił więzy przyjaźni między sportowcami Polski i Związku Radzieckiego” — powiedzieli na zakończenie.

Zagórski zacznie trenować w styczniu

Jak się dowiadujemy, bokser Warszawy Zagórski po kilku niepowodzeniach przerwał na czas dłuższy trening, ale już w połowie stycznia 1949 r. ma zacząć uczęszczać na treningi.

Zagórski zbyt szybko zrobił karierę sportową i zdobył mistrzostwo Polski niezbyt zasługując na to.

Zagórski jest bezsprzecznie zdolnym pięściarzem, ale musi bardzo solidnie pracować nad sobą, by móc w przyszłości zastąpić Koleczyńskiego, czy Pisarskiego w wadze średniej.

POZIANSKIE MECH
WYTW. MEBLI
M. GRUZINSKI I S
ŁÓDŹ, ul. STALINA 69.
MEBLE sianolite! Syntetyczne na raty, wpłata 30%. Szały, biblioteczki, kredensy orzechowe, kuchenne — największy wybór. (K 20)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK PANI HANKI

Z tego dnia wyniosłam jeden wielki pożytek: nieodwołalnie i ostatecznie postanowiłam zerwać z Totem. Niech go bierze miss Normann, Muszka, lub pierwsza lepsza. Nic już to mnie nie obchodzi. Umyślnie piszę te słowa, by na papierze mieć swoją decyzję i by nie móc się cofnąć.

Dzisiaj triumfuje. Okazało się, że moja rewizja przeprowadzona została bez zarzutu. Pan van Hobben musiał mi to przyznać, gdyż sam w pokoju miss Normann nie znalazł absolutnie nic interesującego. Cały plon jego poszukiwań ograniczył się do wynotowania firm krawieckich, w których ubierała się w różnych miastach.

Przyznałam oczywiście, że to jest pewien ślad, wyrzuciłam jednak wątpliwość, a pan Freddie nie mógł mi zaprzeczyć, że niewiele się to przyczyni do i tak bogatego zasobu informacji, jaki o niej zdołaliśmy zebrać.

Na rewizję wystarczyło mu pół godziny. Dopilnował chwili, gdy miss Normann wyszła. Mógł jednak śmiało siedzieć w jej pokoju choćby i dwie godziny. Wiedziała, gdzie ona jest. Nie trudno to zresztą było sprawdzić. Po prostu zadzwoniłam do leżantcy i zapytałam, czy już przyjechała do Tota taka pani z rudymi włosami.

Gdy otrzymałam odpowiedź twierdzącą pomimo wszystko zirytowałam się. Ta się zawzięła na niego. Na szczęście o żadnych karesach między nimi nie

może być mowy ze względu na stan ręki Tota.

By go ukarać pojechałam do „Bristolu”, chociaż wcale nie miałam po co widzieć się z panem Fredem. Byłam nieco zdziwiona, gdy na moje pukanie długo nikt nie odpowiadał. Już myślałam, że go nie ma, gdy niespodziewanie otworzył drzwi. Wyglądał na z lekka zaaferowanego. Przez jedno mgnienie pomyslałam, że może jest u niego jakaś kobieta. Gdy jednak przyjął mnie radosnym uśmiechem i zaprosił do środka, podejrzenie to okazało się bezsensowne. Był sam.

Starannie zamknął drzwi od korytarza i zapytał:

— Czy wie pani, czym byłam zajęta?

Głos jego brzmiał tajemniczo. Ponieważ wiedziałam jednak, że nie u miss Normann nie znalazł, byłam naprawdę zaintrygowana.

— Zaraz pani pokażę — przymrużył oko z miną sztubaka, który właśnie szykuje jakąś dowcipną psotę.

Znikł na chwilę w łazience i ukazał się z powrotem, trzymając w ręku jakieś patyki żelazne o bardzo skomplikowanych formach.

— Cóż to jest? — zapytałam zdumiona.

— To są świdry i rurki do zabezpieczenia ścianek otworu.

— Boże, jakiego otworu?!

Na to bez słowa odprowadził mnie ze środka pokoju i odsłonił dywan. Wówczas w samym centrum podłogi ujrzałam kupę wiórków i otwór objętości palca. Jeszcze nie mogłam się zorientować:

— Po co pan zrobił tę dziurę?

— Jak to po co?... Po to, by móc widzieć i słyszeć co się dzieje w pokoju tej czcigodnej damy która mieszka o piętro niżej.

— Aha, — zawołałam radośnie. — No, wie pani ale to przecież genialne.

Zaśmiał się:

— Nie tak bardzo. Zawsze się to robi.

— Zawsze?... Czytałam wprawdzie o tym nieraz w książkach, nigdy mi jednak do głowy nie przyszło, by i w życiu stosowano podobne rzeczy. Myślałam, że to tylko tak dawniej było.

— Będzie tak zawsze — uśmiechnął się — póki ciekawość ludzka będzie istniała. Czy nie przeszkodzi pani, jeżeli się zabiorę do dalszej roboty?

— Ależ proszę. To jest bardzo frapujące.

— Przerwałam ją, gdy pani zapukała. A muszę się śpieszyć. Obawiam się bowiem, że miss Normann, czy jak się tam ona nazywa, niedługo wróci. Wówczas szmery, które się nie dają uniknąć przy borowaniu mogą zwrócić jej uwagę i udaremnić cały mój plan.

— Niech się pan nie obawia — zapewniałam go.

— Tak prędko nie wróci. Wiem u kogo jest.

— Pani wie? — zdziwił się.

— Tak. Jest u pewnego pana, na którego poluje. Nie wiem tylko, czy na niego, czy na jego miliony.

Pan Fred zamyślił się, przerwał robotę i zerknąłszy na mnie, powiedział:

— Rozumiem. To o niego pani chodzi.

Nie mogłam nie zauważyć, że powiedział to smutnym głosem. Toteż zaśmiałam się:

— Ależ uchwaj Boże. Mogę tego pana ofiarować jej gratis z opakowaniem.

Podniósł się i spojrział na mnie z wdzięcznością:

— To bardzo ładnie ze strony pani.

Już teraz nie miałam wątpliwości, że zależy mu na mnie. Gdy znowu pochylił się nad swoją dziurką w podłodze, pogłaskałam go po głowie. Miał włosy trochę szorstkie, ale suche i przyjemne w dotyku:

— Tak się pan trzusi — powiedziałam

c. d. n.

Czwartek 16 GRUDNIA

DZIS: Eusebiusza JUTRO: Zazara

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253,60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 04,44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134,15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117,11 Straz Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteki: Kasperowicza (Limanowski 1), Lipieca (Piotrkowska 138), Pastorowej (Legiewnicka 120), Pawlowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 80), Szymańskiego (Rokicińska 8), Salianducha (Srebrzyńska 67), Zundelewicz (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 O godz. 19,15 „Igraszki z diabłem”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19,15 „Lew na placu”. TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA - Daszyńskiego 34 O godz. 19,15 „Kadet Winslow”. TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 243 O godz. 19,15 „Piękna Helena”. TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 O godz. 19,15 „Gody weselne”. TEATR „OSA” - ul. TRAUUGUTTA Nr 1 (w sali „Syrony”) telefon 972,70 O godzinie 19,30 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Zygmunt Kłosewski” (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13), dozwole dla młodzieży. BAŁTYK - ul. Narutowicza Nr 20: „Czapajew” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), dozow. dla młodz. Codziennie zmiana programu. BAJKA - ul. Franciszkańska Nr 21: „Trzech p. Łudwików” (godz. 17,30, 20, w niedz. 15), dozow. dla młodz. GDYNIA - ul. Daszyńskiego Nr 2: Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 42 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21). HEBL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4: „Młodzi idą” (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13), dozow. dla młodz. MUZA - Ruda Fabiańska: „Harry Smith odkrywa Amerykę” - (godz. 18, 20, w niedz. 16) dozow. dla młodz. POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 7: „Syrana” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), dozow. dla młodz. - Co dziennie zmiana programu. PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/78: „Sad Narodów” (godz. 17,30, 20, w niedz. 15), dozow. dla młodz. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 178: „Tobór” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), dozow. dla młodz. REKORD - ul. Rzgowska Nr 2: „Zakazane piosenki” (godz. 18, 20,30, w niedz. 16,30), dozow. dla młodz. ROMA - ul. Rzgowska Nr 84: „Stalowe serca” (godz. 17,30 20, w niedz. 16). STYLOWY - ul. Kilińskiego Nr 123: „Dzieci ulicy” (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13), dozow. dla młodzieży od lat 16. SWIT - Bałucki Rynek Nr 5: „Jasne lany” (godz. 18, 20,30, w niedz. 16,30), niedozow. dla młodz. TECZA - ul. Piotrkowska Nr 108: „Krakati” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), niedozow. dla młodz. TATHY - ul. Sienkiewicza Nr 40: „Bohaterowie pustyni” (godz. 16, 18,30 21, w niedz. 13,30), dozow. dla młodz. WISLA - ul. Daszyńskiego Nr 1: „As wywiadu” (godz. 15, 18, 20,30, w dziele 13,30), dozow. dla młodz. Co

Ujęcie hitlerowskiego zbrodniarza

Czy Hans Bahlke zabijał?



Niedawno „Dziennik Łódzki” zamieścił zdjęcia 10 żandarmów niemieckich, wydanych przez radzieckie władze okupacyjne na zasadzie ekstradycji Polsce. Żandarmi ci należeli do jednostki, stacjonującej w latach 1939-40 w Polsce i biorącej udział w rozstrzelaniu Polaków w lasach łódzkiego.

Zamieszczenie fotografii w gazecie okazało się bardzo celowe, bowiem do władz milicyjnych zgłosiło się wielu świadków, dostarczających ciekawych materiałów dowodowych, dotyczących działalności tych zbrodniarzy.

Dzisiaj zamieszczamy zdjęcie zbrodniarza hitlerowskiego, wydanego Polsce przez władze radzieckie i znajdującego się obecnie w areszcie Wydz. Śledczego Komendy MO w Łodzi. Jest to Hans Bahlke, który

należał do plutonu żandarmerii konnej, dokonującej rozstrzeliwań Polaków.

Dnia 2.5. 1941 r. pluton Bahlkego rozstrzelał w Wisklinie 14 Polaków za przynależność do organizacji niepodległościowej. Hans Bahlke ma nawet przy sobie zdjęcie z tej egzekucji. Twierdzi, że osobiście nie brał w niej udziału.

Wszyscy, którzy rozpoznają Bahlkego będą mogli coś wniesić do Śledztwa, powinni zgłosić się do I sekcji Wydziału Śledczego Komendy MO w Łodzi przy ul. Jaracza 21. (O)

Z ukosa Trzy sposoby

Frano, Dyzio i Gucio siedzieli przy szklance piwa i rozważali odwieczny problem.

Jak należy traktować żonę, aby ona i małżonek byli zadowoleni i aby ogródka domowe państwo stałe równym, jasnym płomieniem.

— Aby małżeństwo było szczęśliwe — wywoził Frano — żonę należy trzymać krótko przy boku, nie pozwalać na żadne ekstrawagancje. Trzeba jej dać na każdym kroku odczuć, że się jest panem domu. W razie sprzeciwu nie ważyć się użyć siły — tu zmęczony Frano pociągnął piwa.

Dyzio i Gucio spojrzeli na siebie z uśmiechem. Zнали bowiem Frania nie od dzisiaj i w żaden sposób nie mogli sobie wyobrazić tego pantoflarza „trzymającego żonę przy boku”.

Z kolei zabrał głos Dyzio: — Żonę trzeba dać do zrozumienia, że jest istotą wyższą. Trzeba zdumiewać każdy pyłek spod jej stóp. Należy ją nosić na rękach i nie odzwiać żadnych jej życzeń.

Frano i Gucio zaczęli szybko pić piwo. Nie dalej jak przedwcześnie Dyzio wymyślił bowiem w ich obecności swą żonę, a potem, jak głosiły słuchy, pobił ją dotkliwie.

Dyskusję podsumował Gucio:

— Jak wykazuje moje długoletnie małżeńskie doświadczenie — najlepiej jest połączyć te dwa sposoby — daje to doskonałe wyniki.

Obaj pozostali panowie wybuchnęli śmiechem i długo nie mogli wykrztusić słowa.

Gucio był bowiem zakamieniałym starym kawalerem.

K. E.

Ofiary

Kl. I. lic. matemat. przy VII Państwowym Gimn. i Liceum za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego” składa zł 1200 — na leczenie chorego męża nauczycielki p. Dorejko.

Humor

Dobra rada

— Panie aptekarzu, która mnie swędzi. Co mam robić? — Najlepiej... najlepiej... podrapać się.

Przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym

W okresie przedświątecznym, począwszy od dnia 18 do 23 grudnia rb. włącznie godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o 2 (dwie) godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21.

dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13 do 18. W wigilię Bożego Narodzenia tj. dnia 24 grudnia rb. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz załady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godz. 18.

W sprawie kształcenia przyszłych bibliotekarzy i księgarzy

Dnia 13 grudnia br. pod przewodnictwem prof. dr. Jana Muszkowskiego w obecności min. Henryka Jabłońskiego odbyła się (zwołana przez Państwowy Instytut Książki w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek) konferencja w sprawie szkolnictwa bibliotekarskiego oraz księgarskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji kulturalno - oświatowych, istniejących szkół bibliotekarskich i księgarskich oraz poszczególnych bibliotek. Konferencję zagalął dyr. Adam Łysakowski, referaty wygłosił prof. dr. Jan Muszkowski o nowych kierunkach szkolnictwa bibliotekarskiego zagranicznego i mgr. Witold Nowodworski o projekcie szkolenia bibliotekarskiego i księgarskiego. Po rzeczowej i interesującej dyskusji ustalono w ramach tego referatu mgr. Witolda Nowodworskiego główne punkty wytyczne nowej struktury tego rodzaju szkolnictwa zawodowego na wszystkich szczeblach, uwzględniając zarówno różne typy szkół jak i kur-

sów czasowych. Przewidziane jest kształcenie trzypięcioletnie: czteroletnie szkoły typu licealnego, jako uzupełnienie 7-klasowej szkoły podstawowej, szkoła specjalna jednoroczna lub dwuletnia dla kierowników bibliotek powszechnych oraz czteroletnie studium uniwersyteckie.

Znaczki kongresowe

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że znaczki pocztowe wydane z okazji Kongresu Jedności Robotniczej są już w sprzedaży. Znaczki te można nabywać również u doręczycieli przesyłek (listonoszów) w czasie od dnia 15 grudnia do 23 grudnia roku 1948.

Rzemiosło w Dniu Zjednoczenia

Aby dać wyraz swej solidarności z klasą robotniczą, rzemiosło łódzkie postanowiło uczcić ten dzień ofiarą na wykończenie Domu Dziecka RTFD na Marysynie, składając na ten cel 500.000 zł i zradiofonizowaniem świetlic przy szkołach zawodowych, na co znow Izba Rzemieślnicza postanowiła złożyć sumę 300.000 złotych.

Łódzkie rzemiosło na Fundusz Wydawniczy

W dniu 15 grudnia br. została zakończona wśród rzemiosła akcja zbiorów na Fundusz Wydawniczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Została ona zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które podjęło prace wydawnicze w języku polskim nad tłumaczeniem książek rosyjskich z różnych dziedzin nauki i kultury.

W celu zdobycia potrzebnych funduszy Towarzystwo wydało specjalne cegiełki. Jak obliczono w dniu ukończenia zbiórki, rzemiosło łódzkie wykupiło tych cegiełek na 1.764.050 zł.

Świetlica w Kielcówce

W dniu 12.12 br. otwarto we wsi Kielcówka, (pow. piotrkowski) świetlicę wiejską, która powstała za morzu dzięki wysiłkom miejscowych obywateli. Inicjatorką założenia świetlicy jest ob. Maria Kowalczykowa.

Praca w świetlicy opiera się na zespole Koła Członków „Czytelnika”. „Czytelnik” dostarczał dla świetlicy książek i czasopism, otaczając opieką nowopowstałą placówkę.

Zebrań i odczytów

— W sali przy ul. Nowotki 16, o godzinie 18,30 posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego. — W lokalu ZAMP, Piotrkowska 46, o godz. 20 zebrań Koła Nr 19 studentów III i IV roku wydz. mat. przyrodniczego. — W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 48 o godz. 19,30 zebranie organizacyjne i roku prawa ZAMP. — W lokalu przy ul. Pomorskiej 16, o godz. 19 odczyt prof. Dr K. Piwarskiego pt. „Układy monarchistyczne r. 1938 w polityce europejskiej”.



Czwartek, 16 Grudnia 1948 r.

11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i Heja! 12.04 Wład. południowe. 12.05 Przerwa. 12.30 Z dzisiejszej prasy. 12.45 Muzyka z płyt. 12.55 Komunikaty. 13.00 Muzyka z płyt. 13.20 „Książki, o których długo paroletamy” - pog. Bolesława Zagaję. 13.20 „Gawęda z dziełmi o robotniczej zgodzie”. 13.50 Pieśni radzieckie z płyt. 14.00 Dziennik popołudniowy. 17.30 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne i pieśni masowe. 18.30 Recital skrzypcowy Eugena Białickiego. 18.45 Fokieton historyczny. 19.00 Muzyka radziecka - aud. słowno-musyczna. 19.30 Zjednoczenie (audycja o Bułgarii). 20.00 Dziennik. 22.00 Pomyślnie kompozytorów słowiańskich (z płyt). 22.45 Kwadrans lekkiej muzyki dwu fortepianowej. 23.00 Ostatnie władze mości. 23.30 Muzyka baletowa kompozytorów słowiańskich z płyt. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

dziennie zmiana programu. WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka Nr 16: „Syrana” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), dozow. dla młodz. Co dziennie zmiana programu. WOLNOSĆ - ul. Napierkowskiego Nr 18: „Krakati” (godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 13,30) niedozow. dla młodz. ZACHETA - ul. Zgierska Nr 23: „Pieśń tajgi” (godz. 17, 20, w niedz. 14), dozow. dla młodz.)

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „FILM POLSKI” ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodów, wycofanych z ruchu, zużytych wraków samochodowych oraz części. Licytacja odbędzie się w Warsztatach Samochodowych P. P. „Film Polski” ul. Kilińskiego 210, w dniu 20. 12. 1948 r., o godz. 12, gdzie również oglądać można obiekty do sprzedania, codziennie od godziny 8 do 15. (K. 890)

KARBID GRUBEJ GRANULACJI dla rzemiosła i przemysłu cena za heben 100 kg — zł 3.936,— sprzedaje Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Łodzi — ul. Żwirki Nr 11. (K. 832)

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO” w ŁODZI — ul. POŁUDNIOWA Nr 28 przydziela od dnia 15 grudnia 1948 roku przedzę bawełnianą wszystkim rzemieślnikom, prócz tkaczy jedwabnych, nawijalni nici. Bielizniarze produkcyjni otrzymują przydział. ZARZĄD. (K. 970)

KUPIMY NATYCHMIAST kocioł wodny do centralnego ogrzewania syst. „STREBLA” 8-członowy o powierzchni ogrzew. 2 m². Oferty: P. P. Centr. Zao. Mat. Przemysłu Naftowego, Kraków, ul. Wybickiego 10. (K. 968)

Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XIV rew. mający kancelię przy ul. Zamenhofa 4, na podstawie art. 602 K. P. C. po daje do publicznej wiadomości że dnia 20 grudnia 1948 r., o godzinie 10 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 199 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f-my Przedsiębiorstwo Robót Inż. Budowl. E. Maciejewski i Ska, składających się z samochodu II 1/5 tonowego marki „Renault”, oszacowanego na 200.000,— zł. Komornik: (—) W. Gutner. (K. 965)

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77 CERUJE garderebe ODNAWIA trawaty. (K. 158)

WIECZNE PIÓRA SPRZEDAŻ, NAPRAWA, KUPNO UŻYWANYCH M. GAZICKI, ul. Piotrkowska 9, (w podwórzu). (K. 257)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO zatrudni PRACOWNIKA ze znajomością języków obcych, przynajmniej ze średnim wykształceniem PRACOWNIKA do Działu Szkolnictwa Zawodowego do spraw „Służba Polsce” INŻYNIERÓW mechaników i architektów TECHNIKA BUDOWLANEGO REFERENTA do spraw ubezpieczeń rzeczowych Wykwalifikowaną MASZYNISTKĘ SZOFERA - MECHANIKA PALACZA do centralnego ogrzewania. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przysyłajcie Dział Personalny CZPS, Łódź, Piotrkowska 260, od godziny 12. (K. 975)

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO” w ŁODZI — ul. POŁUDNIOWA Nr 28 wzywa członków sekcji nawijalni nici do DOKONANIA PRZEDPŁATY na nici płatankę do dnia 18 b. m. włącznie. Niewpłacenie w powyższym terminie uważane będzie za rezygnację z przydziału. ZARZĄD. (K. 960)

UWAGA! NOWOCZESNA PRACOWNIA KRAWIECKA S. GINGLAS ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 37 PRZYJMUJE WSZELKIE ZA MÓWIENIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO KRAWIECTWA. DLA POSIADACZY KUPONÓW PRZYDZIAŁOWYCH, CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ORAZ STUDENTÓW WSZELKICH UCZELNI — 10% RABAT Z CEN ZATWIERDZONYCH. (K. 533)

UWAGA! 5.000 nagrody za zwrot dokumentów bez portfela. Wiadomość: Szufla skł. J-musz, telefon 257-62, Piotrkowska 68. (K. 957)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE!

KOMPLETY TYGODNIKÓW:

„KUŹNICA” — za rok 1945, 1946, 1947 i 1948
 „SZPILKI” — za rok 1946, 1947 i 1948
 „MUCHA” — za rok 1947 i 1948
 „PRZYJACIEL RZEMIEŚNIKA” — za r. 1948

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnik” ul. Piotrkowska 96, prawa oficyna, I piętro, pokój 156, w godzinach od 8-15. Telefon 178.14.
 Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto w PKO Nr VII-567, łącznie z kosztami przesyłki.

Cena 1 kompletu wynosi:

„KUŹNICA” z 480,— z przesyłką z 600,—
 „SZPILKI” z 400,— z 500,—
 „MUCHA” z 300,— z 400,—
 „PRZYJACIEL RZEMIEŚNIKA” z 200,— z 250,— (wl.)

LEKARZE

Dr MIRSKI — akuszerka, choroby kobiece — Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 72)

Dr CHYLEWSKI specjalista, weneryczne, skórne, włośny, 4-6, Piotrkowska 164. (11424 p)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka. Przyjmuje 2-7. Sienkiewicza 51. (k 253)

Dr GLAZER, skórne, weneryczne, powrócił 5-8. Andrzeja 23. (k 76)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7. Narutowicza 2. (k 75)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady zastrzyki, dentystryka. Analizy. Piotrkowska nr 3. (k 67)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, picikowe (zaburzenia). Poludniowa 26, druga — siódma wieżowca. (k 73)

Dr CZERNIELEWSKI — choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 38. (k 321)

Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 95)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. 11-12, 15-16. Sienkiewicza 73. (k 68)

Dr LUKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych, godz. 10-12, 5-7. Wólczyńska 4. (k 94)

FELCZERZY

STARSZY felczer Galuba Stefan długoletnia praktyka szpitala, składowo-wymiarowego. Główna 62, 71, 18-23. (12181 p)

LEKARZE DENTYSTYCY

DENTYSTA Wodnicki Stanisław Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe. — Andrzeja 11. Telefon 134-12. (k 125)

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 93)

GABINET dentystryczny Mieczysława Tuchsznejdera — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 23/41, tel. 380-13. (k 312)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIE sklep rzeźniczy najchętniej z warszatem. Oferty administracja „Rzeźnik”. (11973 g)

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje. Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 51. (k 520)

SKLEP (śródmieście) z pracownią krawiecką odstąpię, wydzierżawię, przyjmę wspólnika. Kartę rzemieślniczą mam. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki” pod „Konfektacja”. (11998 s)

DKW półtonowy w b. dobrym stanie natchemiat do sprzedania. Wiadomość Feliks Zaborowski, Łódź, Przedzamiana 42/33. (11692 g)

LINOLEUM, TAPETY, WIECZNE PIOŁA, OZDOBY CROINKOWE — poleca Chajm, Piotrkowska 118. (k 220)

MEBLE wszelkiego rodzaju: garderoby, łóżka, stoliki radiowe poleca mechaniczna wytwórnia mebli. Miszczak — Główna 22, tel. 116-17. (k 26)

SREBRNO ZŁOTO, ZŁOM KUPUJEMY „WARYS”
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 37. (k 912)

PLAC budowlany, działka willewa kupić. Oferty pod „Kupno”. Piotrkowska 96. (12119 p)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawy — kupno — sprzedaż. Suprema, Jareca 40. Telefon 107-76. (k 617)

ZNANY przedwojenny ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY
 Tadeusza Pawełczyka — obecnie KILINSKIEGO 145; tel. 155.31 poleca: Tapczany, fotole oraz tapice nowe i używane. Kupno — zamiana. (k 476)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiana — Piotrkowska Nr. 275 (Sklep Galer Biernacki). Tel. 145.13. (k 99)

TANIO kupisz, korzystnie sprzedaż używane meble. Firma Sienkiewicza 3. (k 810)

FILATELIŚCI!

Sa do nabycia KARNETY z WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI w sklepach „CZYTELNIKA” ul. PIOTRKOWSKA Nr 96, ul. PIOTRKOWSKA Nr 53, ul. PIOTRKOWSKA Nr 147. Ilość ograniczona. (wl.)

FORTEPIAN wiedeński sprzedam b. tanio, powód wyjazd. Nowotki nr 21, m. 1. (11975 s)

NATYCHMIAST kupię licznik do taksówki Argo. Łódź, Karolewska nr 1, Romanowski. (12178 p)

SPRZEDAM dwa krosna 36 cali. Wiadomość Częstochowska 12. (k 955)

KUPIMY plac i domek jednorodzinny (Julianów) Plac Wolności nr 6-4. (k 974)

WÓZEK dziecinny głęboki do sprzedania. Mleczarskiego 12, m. 10. (12190 p)

POSIADAM 3 gramy streptomycyny. Wiadomość Andrzeja Struga nr 35, tel. 121-13 Stanisław Nowakowski.

SPANIOL — suczka 9 miesięczna 11 Listopada 37, m. 8. (12195 p)

KREDENS orzechowy, garderoba, łóżka, używane i krzesła, sprzedam, Stałna 31-32. (12193 p)

KOŹUCH (beranica) do sprzedania Wólczyńska 110, m. 1 od 10-14. (k 965)

Km. 126/48

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zduńskiej Woli, Stefan Lewandowski, zam. w Zduńskiej Woli, przy ul. Mickiewicza Nr 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1948 r., o godzinie 11 minut 30 odbędzie się druga licytacja ruchomości na licytacjach do Edmunda Galetki, zam. w Zduńskiej Woli przy ul. Szadkowskiej Nr 61, a składającej się: z bufetu sklepowego, wagi sklepowej zegarowej, wozu meblowego i wozu na gumy — oszacowanych na łączną sumę 143.000 złotych.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zduńska Wola, dn. 15. 12. 1948. Komornik: (St. Lewandowski) (k 987)

SZELAK Lemon-jasny, poleca „Haget”, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-92. (k 949)

ZATRZASKI „Kohinor” — Czechosłowacka, poleca w hurtce „Haget”, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-92. (k 948)

SPRZEDAM wózek limuzynkę, Wiadomość, Dowborczyków 28, m. 49. (12182 p)

FUTERKA królicze poleca pracownia futer Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 934)

PLACE przemysłowe, budowlane sprzedaje właściciel. Oferty „Dziennik Łódzki”. „Okazja”. (12188 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

GCSPSIA pracownia potrzebna. Referencje pożądane. Radwajska nr 25, m. 6. (12188 p)

PLANISTY

POSZUKUJE OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA OŚWIATOWA.

WARUNKI do OMÓWIENIA. ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 149. SEKRETARIAT, godzina 8-16. (k 800)

MAJSTER na krosna jedwabno-wielniane poszukiwany. Zgłoszenia godz. 9-16 Nawrot 87. (12188 p)

POTRZEBNA področna do krawca ul. Kilńskiego 144, m. 12. (k 938)

Wstydlivość



Jeśli zdarzy się że pies Ogromnie Wstydlivy jest
 Wówczas musz Jego panu Parawanem Go zasłaniać.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96 telefon 123-53 i 123-54
 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-71. Zastępca redaktora w wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 123-54. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02. Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64. Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-56. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIRUSKO

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 10 mm — 25,— zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 300 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 301 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 10 mm — 60,— zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 300 mm — 100,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 140,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm szpalty, RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50%, drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100%, drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30%, drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,— zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 65,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł; za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedzielę i święta 30%. 4. Za miesiąc zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53 Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18, telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,— z przesyłką pocztowa zł 135,— z dostarczeniem do domu zł 170,— Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 2 im. Norberta Barlickiego w ŁÓDZI, ul. ŻWIRKI Nr 19
ZATRUDNIĄ do zaraz:
 1 **TECHNIKA ELEKTRYKA** ze znajomością kreśleń maszynowych.
 2 **ŚLUSARZY MONTEBÓW** na maszynowy przedział.
 3 **ŚLUSARZY MONTEBÓW** na krosna kortowe i skrecarki.
 4 **ELEKTROMONTERA** do przewijania silników elektrycznych.
 Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym, ulica Żeromskiego Nr 108, w godzinach urzędowych. (K. 898)

POSZUKIWANIE PRACY

PRZEPISYWANIE na maszynę przyjmie studentka. Tel. 178-61 do 12. (12179 p)

LOKALE
 SKLEP pokój kuchnia, piwnica, telefon odstąpię, wydzierżawię względnie oczekuję propozycji. Oferty „Przedsiębiorstwo”. (12187 p)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w centrum z meblami lub bez. Oferty pod „Piłna 4”. (12163 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią komfort w Katowicach na równorzędnie w Łodzi. Wiadomość — Katowice, ul. Kopernika Nr 6 m. 1. Rubanowski. (k 885)

DOBRE zaprowadzony warsztat mechaniczno — ślusarski odstąpię, względnie przyjmę wspólnika. Oferty „Mechanik”. Administracja. (12143 p)

REFERENT CZP Skórzanego poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość tel. 290-90, wczw. 8, prosić mgr Janinę. (12177 p)

BUCHALTERKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 184-84. (11992 s)

POKOJU umeblowanego przy rodzinie poszukuje poważy urzędnik. Hotel „Savoy” 422. (k 911)

POKOJU z niekremującym wejściem wygodny poszukuje. Zgłoszenia „Szybko”. (11683 g)

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego dla 2 osób w śródmieściu. Oferty pod K. T. Prasa, Piotrkowska 53. (k 890)

ELEKTRYK poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna, dawniej 158.58 od 10-14. (12191 p)

POSZUKIWANY pokój z wygodną w śródmieściu — cena obojętna. Oferty pod „Kulturalny”. (11864 p)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo (kobieta), 17-letni, Centrum. Cena obojętna. Oferty sub „Kulturalny”. (12185 p)

POKOJU lub pokoju sublokatorskiego poszukuje natchemiat. Pod „7 ty”. (11894 g)

NAUKA I WYCHOWANIE
 KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Kościuszki 68, przyjmują zapisy. (12040 p)

BILANSIŚCI - księgowi, sporządzają bilanse po przystępnych cenach. Próbki amerykańskie. Przyjmą także prowadzenie księgowości na godziny. Wiadomość tel. 175-70.

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, gorseciarstwa wyczuja kursy Instytutu Przem. — Rzemieślniczego, Próchnika 25. (11681 g)

KURSY Stenografii, Maszynopisania, Korespondencji, Księgowości, Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilńskiego nr 50. (12184 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA
 ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU. — Kłecze, Jedraszk Franciszek, pow. Opoczno. (k 961)

PLAN „SW” ZAGINAŁ

(19)



Gdy minęło pierwsze, wstrząsające wrażenie, ktoś rzekł, że należy wydobyć topelca. Zabrał się do tego pielęgniarz, który wydał nagle okrzyk wściekłości:
 — Tam wariat oszukał nas! Wrzucił do wody kukłę, zrobioną ze swego ubrania, a sam uciekł, korzystając z osłony pary! Goń my go!

Wszyscy wybiegli z łazienki i ujrzeni na podłodze mieszkania mokre ślady bosych stóp. Po tych śladach pobiegł schodami na górę. A więc ucieleńca, nie mogąc wyjść na ulicę, bojąc się zetknięcia z pielęgniarzami, ukrył się gdzieś w tym domu.

Zagadka wkrótce się wyjaśniła. Ślady pro wadziły na starych, tam urwały się pod otwartym dymnikiem. Agapit uciekł zatem tędy. Przechodząc szybko drabiną i kilku mężczyzn wdrapało się po niej i wydoszło na dach.

Dom zbudowany był na osobności, więc nie stykał się z żadnym innym dachem. W jednej więc chwili ujrano Agapita, ubranego w piżamę i socjającego w pobliskim kąpielni.
 — Mamy go! — krzyknęli pielęgniarze ruszyli żywo w jego kierunku.